



Rok XXVI Nr 10/304

PAŹDZIERNIK 2023

Głos
św. Antoniego

MOTTO MIESIĄCA

Rodziny zakonne pełnią wiele zaszczytnych zadań, do których zostały powołane - żyjąc wśród nas, budzą w nas świadomość wyższej drogi.

Bł. Stefan Wyszyński

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl



Fot. Ewa Kamińska. Wspólnota sióstr Betanek w naszej parafii

VITA CONSECRATA



Papież Jan Paweł II w swoich wypowiedziach wielokrotnie odwoływał się do wielkiej wartości życia konsekrowanego i okazywał zakonnikom wielki szacunek i wsparcie. Widział i doceniał wielość łask płynących z ich modlitewnego zaangażowania, zwracał uwagę świeckich na potrzebę, a nawet konieczność ich istnienia. W duchu wdzięczności za to, jakim darem dla Kościoła jest życie konsekrowane, został zwołany Synod poruszający całe spektrum spraw związanych z tym tematem.

BEATA FILIPOWICZ



Św. Benedykt przekazujący swoją Regułę św. Maurowi i innym mnichom ze swojego zakonu. Francja, Klasztor Saint-Gilles, Nîmes, 1129

Wydana 25 marca 1996 r. posynodalna adhortacja apostolska „Vita Consecrata”, skierowana do biskupów i duchowieństwa, do zakonów i zgromadzeń zakonnych, do stowarzyszeń życia apostolskiego, do instytutów świeckich oraz do wszystkich wiernych, mówi o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie.

Nie jest łatwe prowadzenie życia zgodnego z surowymi zasadami zakonnymi. Niektóre wspólnoty borykają się ze spadkiem powołań, a przecież święte życie, oddane w pełni Bogu, było i jest od wieków pomocą i oparciem dla Kościoła.

Pomimo swojej surowości wartość życia konsekrowanego nadal może

być atrakcyjna dla współczesnego człowieka, jeśli tylko zrozumie, że doskonałą miłość osiągnie jedynie przez naśladowanie Chrystusa. Wierność złożonym ślubom zakonnym oraz życie w braterskiej jedności z bliźnimi są widocznymi znakami pełnego oddania się Bogu osób konsekrowanych.

Duch Święty działając w Kościele udziela różnych darów, a łącząc je w całość, pomimo ich różnorodności, tworzy duchową jedność i przynosi owoce miłości braterskiej na wzór miłości do Boga. Służenie innym jest bowiem obok pokory i nieustannej modlitwy, podstawowym założeniem wspólnot konsekrowanych. One swoim wstawiennictwem wypraszają nam pokój, nawrócenie oraz potrzebne łaski.

Także odnawiające się szeregi dziewic i wdów konsekrowanych, a także pustelników zwracają uwagę świata i przypominają o przemijalności życia i konieczności trwania w zjednoczeniu z Bogiem. W tę pracę włączają się także instytuty świeckie, których członkowie trwając w normalnych warunkach życia, dbają o obecność Ewangelii w różnych formach działalności społecznej.

Wszystkie omówione w adhortacji „Vita Consecrata” formy działalności życia konsekrowanego są centrum duchowości i darem dla Kościoła, które dzięki różnorodności otrzymanych charyzmatów, czerpiąc z łask i natchnień Ducha Świętego, prowadzą innych do wzrostu wiary i pobożności. Oddając się na służbę Bogu i braciom, przez przysięgę cnoty, ubóstwa i posłuszeństwa idą Jego śladem, stając się świadectwem życia prowadzącego do zbawienia.

Z NAUK PRYMASA TYSIĄCLECIA

Jakkolwiek Kościół w swej odgórnej inicjatywie nie organizuje życia zakonnego, to jednak jest świadom, że ten szczególny stan życia, tak pochwalony przez Chrystusa, ma swoje miejsce w Kościele i powinien się rozwinąć, bo gdyby się nie rozwinął, to na tym ucierpiałby Kościół Powszechny. [...] Nie będzie więc przesadą mówić, że życie zakonne w Kościele Chrystusowym jest zjawiskiem nieodłącznym, koniecznym. Gdyby go nie było, to Kościół istotowo, w swym ustroju nadprzyrodzonym, oczywiście nie przestałby być Kościołem, ale w każdym razie straciłby siłę działania, która dotychczas stale mu towarzyszy, z której stale korzystał i której owoce zapisane są świetlanymi zgłoskami w dziejach Kościoła Powszechnego.

ŻYCZENIA IMIENINOWE

W październiku swoje Imieniny obchodzą: nasz Rodak Biskup Artur Miziński, Sekretarz Generalny KEP, oraz rezydent — ks. Prałat Szymon Szlachta.

Drogim Solenizantom składamy z serca płynące życzenia obfitości łask Bożych, nieustannej opieki Matki Bożej i Świętego Antoniego, darów Ducha Świętego, zdrowia oraz samych kochających i życzliwych ludzi wokół. Niech Aniołowie ochraniają Was przed wszelkim niebezpieczeństwem. Gorąco dziękujemy za różnorodną i ofiarną posługę, za modlitwę i dobro. Również zapewniamy o wdzięcznej modlitwie.





Temat: Życie konsekrowane

Tematem przewodnim obecnego wydania jest życie konsekrowane. Bł. Prymas Stefan Wyszyński powiedział: *Nie będzie więc przesadą mówić, że życie zakonne w Kościele Chrystusowym jest zjawiskiem nieodłącznym, koniecznym.*

W naszej parafii mieszkają cztery siostry ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej, popularnie nazywane Betankami. Są to katechetki: Przełożona Domu, s. Dominika Lis oraz s. Estera Mizińska, a także zakrystianka, s. Lidia Świątkowska i s. Karolina Kołodziejczyk, archiwistka. Fotografia Sióstr znajduje się na pierwszej stronie okładki.

Cieszymy się obecnością naszych Betanek. Choć często jest ona niewidoczna, to jest bardzo cenna i trudno wyobrazić sobie Kościół bez ich ofiarnej służby. Siostry opowiadają na łamach gazetki o historii Zgromadzenia, wyjaśniają, jaki jest jego charyzmat, zadania, jakie są stopnie formacji zakonnej i śluby zakonne. Dzielią się także swoim osobistym doświadczeniem życia zakonnego. Dziewczęta, rozeznające swoje powołanie do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej, znajdują na łamach Głosu potrzebne informacje.

Październik szczególnie poświęcony jest Maryi i modlitwie różańcowej. Św. Jan Paweł II pisał: *Różaniec, to moja ulubiona modlitwa! Taka wspaniała modlitwa! Wspaniała w jej prostocie i jej głębi. W tej modlitwie powtarzamy po wielokroć słowa, które Dziewica Maryja usłyszała od Archanioła i od swej kuzynki, Elżbiety. Na tle słów: „Zdrowaś Maryjo” dusza uzmysławia sobie zasadnicze wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa... Modlitwa tak prosta i tak bogata. Z głębi mojego serca zachęcam wszystkich do jej odma-wiania.*

W październiku we wszystkich świątyniach odbywają się nabożeństwa różańcowe. W naszym kościele nabożeństwo to jest codziennie o godz. 17.15. Wyjątkiem są dwa dni — 8 i 15 października. Dokładny program wydarzeń zamieszczony jest na stronie 19.

Szczególną uwagę warto zwrócić na Rekolekcje Różańcowe — „Duchowa walka o zbawienie człowieka”, które odbywać się będą w dniach 6-8 października o godz. 18:00. Z kolei w dniach 13-15 października odbędą się już po raz trzeci Antoniańskie Dni Rodziny pod hasłem RODZINA MIEJSCEM WZRASTANIA DO ŚWIĘTOŚCI. Ich program zamieszczony jest na ostatniej stronie gazetki.

Godny zauważenia jest również XXIII Dzień Papieski pod hasłem „Św. Jan Paweł II. Cywilizacja życia”, jak też 45. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża Jana Pawła II, którą będziemy obchodzić 16 października. Nauczanie Wielkiego Rodaka nadal jest do końca nieodkryte. Sam Ojciec Święty upominał Polaków: „Wy mi nie klaszczcie, wy mnie słuchajcie”.

W niedzielę 22 października obchodzimy 97. Światowy Dzień Misyjny pod hasłem „Misje sercem Kościoła”. Każdy z nas jest apostołem na swoim „poletku”. Gdy dzielimy się wiarą, pomnażamy ją.

Zapraszamy do lektury!

Ewa i Tomasz Kamińscy

- 2 Vita consecrata — Beata Filipowicz
- 4-5 Świadkowie Chrystusa — Tomasz Kamiński
- 5-6 Historia Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej — s. Karolina Anna Kołodziejczyk CSFB
- 7 Charyzmat Sióstr Betanek — s. Dominika Lis CFSB
- 8 Informacje dla kandydatek — s. Estera Mizińska CFSB
- 8-9 Pod jednym dachem z Jezusem — s. Lidia Świątkowska CFSB
- 10-11 Błogosławiony ojciec Honorat Koźmiński — Tomasz Kamiński
- Brat Robert OFM Cap — Kapucyn
- 11 Kiermasze
- Pielgrzymka do Radecznicy — Ewa Kamińska
- 12-13 Maryja niewiasta modlitwy — ks. Daniel Mazurek
- 14-15 Przywracanie jedności Kościoła — oprac. Tomasz Kamiński
- 16-17 Znali właściwą odpowiedź — Mirosław Urbaniak
- 17 Początek roku szkolnego — oprac. TK
- 18 Pielgrzymki do Wąwolnicy — Ewa Kamińska
- 19 Wydarzenia w październiku 2023
- 20-21 Spotkania wspólnot, dzieł i grup w parafii
- 22 Intencje modlitewne na październik — Informacje parafialne — Odeszli do Pana
- 23 Zdjęcia grupowe z Wąwolnicy i Radecznicy — Ewa Kamińska
- 24 Plakat Antoniańskich Dni Rodziny — projekt Łukasz Hapka

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
 pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
 Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
 mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75

Zespół redakcyjny:
 Ewa i Tomasz Kamińscy
 Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak

Stali współpracownicy: Roman Wolczyk

Druk: *Polihymnia*

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów





BENEDYKTYNI



FRANCISZKANIE



DOMINIKANIE



KARMELECI



JEZUICI



PAULINI



SALEZJANIE

ŚWIADKOWIE CHRYSYTA



Święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, obchodzone jest w Kościele, jako Dzień Życia Konsekrowanego, w którym wspomina się mężczyzn i kobiety, którzy oddali się na wyłączną służbę Bogu i braciom, naśladowując Chrystusa na drodze rad ewangelicznych, czyli ślubując życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie.

TOMASZ KAMIŃSKI

Formy wspólnotowego życia konsekrowanego

Na Wschodzie, a także na Zachodzie od pierwszych stuleci istnienia Kościoła praktykowano życie monastyczne. Powstawały różnorodne jego formy, należące zarówno do tradycji pustelniczej, jak i wspólnotowej.

Po Soborze Watykańskim II w Kościele katolickim można wyróżnić następujące formy życia konsekrowanego:

* Wspólnotowe – zakony i zgromadzenia zakonne; stowarzyszenia życia apostołskiego; instytuty świeckie.

* Indywidualne – dziewice konsekrowane; wdowy i wdowcy konsekrowani; pustelnicy i pustelnice.

Zakony i zgromadzenia zakonne

Zakon (łac. ordo), to organizacja, której członkowie żyją według ściśle określonych reguł religijnych zatwierdzonych przez Kościół. Członkowie zakonu składają uroczyste śluby. Przeważnie jest to ślub ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, jednak wśród wielu zakonów występują dodatkowe śluby, opierające się zwykle na ich szczególnym charyzmacie, np. ślub stałości miejsca. Członkowie zakonu zazwyczaj nie są postrzegani ani jako świeccy, ani jako członkowie kleru, chociaż m.in. w Kościele katolickim możliwe jest łączenie członkostwa w zakonie ze święceniami kapłańskimi.

Wśród zakonów katolickich wyróżnia się zakony mnisze (np. benedyktyni, cystersi, kameduli, trapiści, kartuzi); żebracze (franciszkanie, dominikanie, karmelici, trynitarze); kleryckie (jezuici, kamilianie, pijarzy); rycerskie (krzyżacy, templariusze, kawalerowie maltańscy).

W odróżnieniu od członków zakonów, osoby wstępujące do zgromadzeń zakonnych składają tylko śluby proste.

Zgromadzenia bezhabitowe

Zgromadzenia zakonne mogą być także bezhabitowe. Siostry i bracia ze zgromadzeń bezhabitowych składają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Żyją we wspólnotach w sposób specyficzny dla danego zgromadzenia, określonego w konstytucjach zatwierdzonych przez Kościół. Niektóre zgromadzenia używają znaków konsekracji – krzyża, obrączki itp.

Istnieją też tzw. zgromadzenia ukryte, będące takimi z założenia. Najwięcej takich zgromadzeń założył o. Honorat Koźmiński na terenie zaboru rosyjskiego w warunkach prześladowań zakonów katolickich przez władze carskie. Siostry z tych zgromadzeń żyją zwykle w małych wspólnotach i nie odróżniają się od świeckich. Potocznie nazywane są skrytkami.

W Polsce jest obecnie ponad dwadzieścia bezhabitowych żeńskich zgromadzeń zakonnych. Większość wyrosła na gruncie duchowości franciszkańskiej. Jedyne rodzime męskie zgromadzenie bezhabitowe braci dolorystów przestało istnieć w 2016 roku, kiedy zostało włączone do franciszkanów czyli Zakonu Braci Mniejszych OFM.

Stowarzyszenia życia apostołskiego

W Kościele katolickim, to rodzaj zgromadzeń (instytutów) zakonnych, których członkowie związani są przyrzeczeniem albo innym węzłem. Charakteryzują się realizowaniem własnego celu apostołskiego i wspólnotą życia określoną przez konstytucje, a także brakiem ślubów publicznych.

Niektóre wspólnoty podejmują praktykę rad ewangelicznych przewidzianych we własnych konstytucjach. W Polsce najbardziej znane stowarzyszenia życia apostołskiego tworzą: księża filipińscy, księża misjonarze św. Wincentego a Paulo i księża pallotyńscy. Żeńskim stowarzyszeniem życia apostołskiego są siostry miłosierdzia (szarytki).

Wdowy i wdowcy konsekrowani

Wdowy konsekrowane, to kobiety, które po śmierci męża postanawiają oddać swoje życie Bogu i służbie Kościołowi, na wzór dziewic konsekrowanych. Jest to jedna z indywidualnych form życia konsekrowanego. Obrzęd konsekracji nie przekreśla ich wcześniejszego małżeństwa, gdyż nie jest ono czymś gorszym od stanu czystości. Znacznie rzadziej na życie konsekrowane decydują się wdowcy. W Polsce, w latach 2010–2022 śluby złożyło 291 wdów i 3 wdowców.

Dziewice konsekrowane

Od początku chrześcijaństwa istniały w Kościele kobiety, które podejmowały życie w dobrowolnym, stałym dziewictwie. W ciągu wieków stan dziewic konsekrowanych w Kościele ustąpił miejsca zgromadzeniom zakonnym, choć nie zanikł. Jedną z dziewic była Katarzyna ze Sieny (1347–1380), patronka Europy. Na mocy dekretów Soboru Laterańskiego II (1139) zaprzestano udzielania konsekracji dziewczynom żyjącym w świecie. Od Soboru Watykańskiego II stan dziewic doznaje odrodzenia.

Odnowiony Obrzęd Konsekracji Dziewic, zatwierdził papież św. Paweł VI w 1971 roku. Dziewice konsekrowane, to indywidualna forma życia kobiet, które „zostają zaślubione mistycznie Chrystusowi, Synowi Bożemu, i przeznaczane na służbę Kościołowi” (Kanon 604, § 1). Konsekracja, to publiczne zobowiązanie się do zachowania dziewictwa przez całe życie, dokonane wobec biskupa. Dziewice konsekrowane żyjące w świecie nie są zobowiązane do życia wspólnego, choć przysługuje im prawo zrzeczenia.



SZARYTKI



URSULANKI



ORIONISTKI



NAZARETANKI



LORETANKI

Pustelnicy i pustelnicze

Życie pustelnicze, to forma życia konsekrowanego, które dana osoba prowadzi po kilkuletnim okresie przygotowania duchowego i oficjalnym uznaniu jej za pustelnika przez Kościół katolicki. Ma charakter kontemplacyjny i cechuje się równowagą pracy i głębokiego życia duchowego, zwłaszcza modlitwy, których celem jest zjednoczenie z Bogiem oraz osiągnięcie pełnej dojrzałości człowieka.

Życie to prowadzone jest w zupełnej samotności, w przygotowanej przez siebie, oddalonej od zabudowań mieszkalnych pustelni. Pustelnik nie prowadzi działalności duszpasterskiej, ogranicza kontakty z ludźmi do minimum, poświęca się życiu w samotności, milczeniu i modlitwie o charakterze kontemplacyjnym.

Formacja trwa 7-10 lat pod kierownictwem osoby odpowiedzialnej za życie pustelnicze w diecezji. Po kilkuletnim przygotowaniu kandydat może być dopuszczony do pierwszych ślubów rad ewangelicznych, możli-

wych do corocznego ponawiania. Po kolejnych kilku latach może złożyć śluby wieczyste. Pustelnik kieruje się indywidualną regułą życia uzgodnioną z osobą odpowiedzialną i zatwierdzoną przez biskupa. Sam się utrzymuje i troszczy o urządzenie swojej pustelni. Minimalnym wiekiem do rozpoczęcia formacji do życia pustelniczego jest 30 lat.

Zakony świeckie

W Kościele katolickim istnieją też zakony świeckie np. franciszkański, dominikański, karmelitański czy norbertański, skupiające osoby świeckie, które w codziennych warunkach kształtują swe życie na podobieństwo zakonników – zgodnie z odpowiednią regułą oraz duchowością związaną z charyzmatem i pod kierownictwem duchowym odpowiedniego zakonu. Tercjarze nie składają ślubów czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, ale przyrzekają zachowywanie Reguły trzeciego zakonu.

Trzeci Zakon Regularny

Już w średniowieczu niektóre grupy tercjarzy podejmowały pro-

wadzenie regularnego życia zakonnego. Tak powstawały zakony i zgromadzenia, a także instytuty świeckie, które nie przechodziły do pierwszego (męskiego) czy drugiego (żeńskiego) zakonu, ale pozostawały przy regule zakonu trzeciego.

Członkowie tych instytutów składali przyrzeczenia proste. Prawo kościelne nie uważało ich za prawdziwych zakonników, ponieważ w przyrzeczeniach nie ślubowali zachowywania czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, a jedynie przyrzekali zachowywać w swym życiu Regułę trzeciego zakonu.

Dopiero z początkiem XX wieku Stolica Apostolska dała im status instytutów zakonnych, pod warunkiem składania przez ich członków ślubów prostych i agregacji do zakonu mającego śluby uroczyste.

Katolickim instytutem życia konsekrowanego, wywodzącym się z Franciszkańskiego Zakonu Świeckich jest, działający obecnie w wielu krajach, lecz nie w Polsce, Trzeci Zakon Regularny św. Franciszka.

HISTORIA ZGROMADZENIA SIÓSTR RODZINY BETAŃSKIEJ



Zgromadzenie Sióstr Rodziny Betańskiej zostało założone 17 kwietnia 1930 roku w Puszczykowie k. Poznania przez salwatorianina, ks. Józefa Małysiaka (obecnie Sługę Bożego). Początkowo nosiło nazwę *Towarzystwo Służby Betańskiej*. Było to stowarzyszenie kobiet, które pomagały w parafiach i zajmowały się działalnością misyjno-rekolekcyjną. Po przedstawieniu sprawy Ojcu Świętemu Piusowi XI przez Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda zgromadzenie zostało zatwierdzone 24 kwietnia 1930 roku na prawach diecezjalnych.

S. KAROLINA ANNA KOŁODZIEJCZYK CSFB

Pierwszą przełożoną generalną zgromadzenia oraz mistrzynią nowicjatu została mianowana przez księdza prymasa, siostra Irena Parasiewicz. W 1932 roku prymas wydał kolejny dekret, zatwierdzający składanie przez siostry przyrzeczeń i zmienił nazwę wspólnoty na *Towarzystwo Pracy Betańskiej*. Po trzech latach współpracy przy tworzeniu nowego dzieła s. Irena Parasiewicz wyraziła pragnienie wstąpienia do zakonu klauzurowego i za zgodą ks. Małysiaka wstąpiła do sióstr wizytek. Zmarła 13 marca 1943 r. i została

pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Nowe dzieło zostało poświęcone Chrystusowi Królowi i Matce Łaski Bożej. Świętą Rodziną z Betanii, tak często goszczącą Chrystusa Pana pod swoim dachem (Łk 10, 38-42; J 11, 1-43) i tak doskonale rozumiejącą pragnienie Jego Boskiego Serca, postawiono za wzór dla tych, które pragnęły swoją ofiarą i poświęceniem zdobywać dusze dla nieba. Patronami zgromadzenia są także: św. Piotr, św. Józef, Aniołowie Stróżowie oraz św. Franciszek z Asyżu.



Ks. Józef Małysiak w 1942 r.

Strój sióstr Betanek składa się z czarnego habitu z białym kołnierzykiem, przepasanym czarnym paskiem lub sznurem, na głowie czarny

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

welon z białą wypustką oraz krzyż na łańcuszku. W okresie letnim siostry noszą strój koloru szarego. Nowicjuszkę będącą na drugim roku noszą czarny habit, biały welon oraz medal z Niepokalaną. Pozdrowienie sióstr to: „Niech żyje Chrystus Król na zawsze w sercach naszych”.

W 1934 r. dom główny zgromadzenia został przeniesiony do Kielc, gdzie siostry betanki otrzymały 12 października tegoż roku od księdza biskupa Augustyna Łosińskiego zatwierdzenie kanoniczne jako zgromadzenie zakonne. Po roku siostry przeniosły się do diecezji lubelskiej. Ksiądz biskup Marian Leon Fulman, ordynariusz lubelski, 25 lipca 1939 r. zatwierdził Konstytucje Towarzystwa Pracy Betańskiej i uznał zgromadzenie za „Pia unio”, stowarzyszenie wyposażone w kościelną osobowość prawną. Komisarzem zgromadzenia został ks. Paweł Dziubiński. Biskup ordynariusz polecił biskupowi sufraganowi Władysławowi Goralowi przeprowadzić wizytację domu głównego i nowicjatu. Opinia powizytacyjna, prośba Założyciela i zarządu Towarzystwa Pracy Betańskiej skłoniły biskupa Mariana Leona Fulmana do zatwierdzenia konstytucji, które zostały opracowane przez Założyciela i siostry z zarządu.

Wybuch II wojny światowej zahamował rozwój zgromadzenia. W tym trudnym okresie siostry betanki niosły pomoc wysiedlonej ludności, chorym, bezdomnym dzieciom. Z narażeniem własnego życia ukrywały księży i ludność żydowską m.in. Krystynę Modrzewską (Mandelbaum) – antropolożkę, pisarkę, autorkę książek wspomnieniowych oraz jej matkę Franciszkę Mandelbaum; odwiedzały uwięzionych kapłanów na Zamku Lubelskim, dostarczały im żywność.

W nowej, powojennej rzeczywistości, decydujące znaczenie dla pomyślnego rozwoju Towarzystwa Pracy Betańskiej miał dekret reformacyjny z 22 marca 1948 roku, wydany przez nowego ordynariusza lubelskiego, biskupa Stefana Wyszyńskiego. Powierzył on duchową opiekę nad Towarzystwem Pracy Betańskiej ks. kan. Karolowi Konopce, wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego w diecezji lubelskiej. Nadto dekret wymieniał jeszcze trzech

kapłanów, którzy mieli siostrą pomagać w sprawach administracyjnych i gospodarczych. Byli nimi: ks. kan. Paweł Dziubiński, proboszcz parafii pw. Nawrócenia Świętego Pawła w Lublinie (jako przewodniczący), ks. Józef Małysiak, Założyciel tegoż Towarzystwa oraz ks. kan. Franciszek Trochonowicz, dyrektor Związku Miłosierdzia Chrześcijańskiego w diecezji lubelskiej.

Kolejny rządcą diecezji, biskup Piotr Kałwa, wyznaczył nowego opiekuna duchowego dnia 7 czerwca 1950 r. w osobie o. Wincentego Czajkowskiego OFM Cap. z nakazem przeprowadzenia w Towarzystwie wizytacji. Do jego obowiązków należała również rewizja konstytucji, którą zatwierdził biskup lubelski 13 grudnia 1954 r. jako ustawę zgromadzenia zakonnego, które odtąd nosi nazwę *Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej*. W dniu 10 września 1959 r. siostry betanki zostały afiliowane do zakonu ojców kapucynów i odtąd uczestniczą we wszystkich przywilejach zakonów franciszkańskich, a św. Franciszek z Asyżu został włączony do grona patronów zgromadzenia.

Od dłuższego czasu ogromnym pragnieniem sióstr betanek była możliwość składania ślubów zakonnych czasowych i wieczystych, zamiast, jak dotąd przyrzeczeń. W związku z tym zwróciły się do biskupa lubelskiego z prośbą o pozwolenie na składanie ślubów zakonnych. W odpowiedzi na tę prośbę biskup Piotr Kałwa 24 czerwca 1966 r. zezwolił na składanie ślubów prostych zwykłych. Kuria biskupia w Lublinie zatwierdziła 2 lipca 1966 r., tekst ślubów zakonnych. Opieka duchowa nad zgromadzeniem została powierzona ks. kan. Stefanowi Młynarczykowi.

W związku z posoborową odnową życia zakonnego, na nowo zostały opracowane konstytucje zgromadzenia, dyrektorium, ustawy o zarządzie i zwyczajach sióstr betanek. Zatwierdził je 8 grudnia 1978 roku ordynariusz lubelski, biskup Bolesław Pylak.

Opiekę duchową nad zgromadzeniem sprawują księża salwatorianie.

W związku z wprowadzeniem w Kościele nowego kodeksu prawa kanonicznego, udoskonalono również konstytucje, dyrektorium, ustawy o zarządzie i zwy-

czaje zgromadzenia. 14 września 1988 r. zatwierdził je biskup Bolesław Pylak.

25 stycznia 1992 r. Ojciec Święty Jan Paweł II zatwierdził uroczyste Zgromadzenie Rodziny Betańskiej (Decretum Laudis) i odtąd Zgromadzenie Sióstr Rodziny Betańskiej stało się zgromadzeniem zakonnym uznanym przez cały Kościół powszechny.

Zgodnie z wolą Założyciela, Sługi Bożego ks. Józefa Czesława Chryzostoma Małysiaka, zadaniem zgromadzenia jest współpraca z kościołem lokalnym w dziedzinie duszpasterstwa. Siostry, żyjąc duchem Betanii, gdzie obecny był Chrystus, a u Jego stóp zasłuchana Maria oraz posługująca Marta, wypełniają następujące zadania:

- służą jako katechetki, organistki, zakrystianki i kucharki,
- pracują w instytucjach kościelnych,
- służą pomocą jako pielęgniarki w domach pogodnej starości,
- wypełniają wiele innych zadań, mających na celu zbawienie dusz ludzkich i rozwój Królestwa Bożego na ziemi.

Szczególną formą apostołstwa sióstr betanek jest Betańska Misja Wspierania Kapłanów, która skupia osoby świeckie, modlące się codziennie za powierzonych im kapłanów. Modlitwa za kapłanów ogarniająca ich życie i posługę, to specyficzna forma apostołstwa na kolanach.

Siostry podejmują się wychowania dzieci i młodzieży, organizują dla nich dni skupienia, rekolekcje, prowadzą formację w grupach, takich jak Eucharystyczny Ruch Młodych, chóry dorosłych, schole dziecięce i młodzieżowe.

Jak bardzo cenny i potrzebny dziś jest charyzmat sióstr betanek, pokazują powołania do zgromadzenia. Obecnie w domu formacyjnym w Kazimierzu Dolnym formuje się kilka dziewcząt, które rozeznały, że chcą swoje życie oddać Bogu, a powołanie realizować właśnie w zgromadzeniu modlącym się za kapłanów.

Kontakt

Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej i Formacyjno-Rekolekcyjny ul. Puławska 64 24-120 Kazimierz Dolny

CHARYZMAT SIÓSTR BETANEK



Naszym pierwszorzędnym i podstawowym celem jest naśladowanie Chrystusa w duchu św. Franciszka poprzez zachowywanie ślubowanych rad ewangelicznych – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa – aby na tej drodze osiągnąć doskonałą miłość” (z Konstytucji Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej).

S. DOMINIKA LIS CSFB

Wypełniając ten podstawowy cel, realizujemy go zgodnie z wolą naszego Założyciela Sługi Bożego ks. Józefa Małyśiaka SDS poprzez apostołstwo wpisane w naszą codzienność. Apostołstwo to jest nieodłącznym elementem każdego zgromadzenia zakonnego, a realizowane jest zgodnie z powierzonym mu charyzmatem.

Siostry Betanki wyróżnia współpraca z Kościołem lokalnym w dziedzinie duszpasterstwa oraz pomoc kapłanom w pracach parafialnych. Zaangażowane jesteśmy w katechizację dzieci i młodzieży, wykonujemy prace parafialne, pełniąc posługę kucharek, zakrystianek, kancelistek, organistek. Siostry podejmują pracę w instytucjach kościelnych, domach rekolekcyjnych, domach pielgrzyma. Zgodnie z wolą naszego Ojca Założyciela oraz odczytując znaki czasu angażujemy się w wychowanie dzieci i młodzieży – organizowane są dni skupienia i rekolekcje dla młodzieży, wyjazdy wakacyjne, prowadzona jest formacja w różnych grupach dziecięcych i młodzieżowych. Dużym zainteresowaniem cieszą się dni skupienia dla dziewcząt oraz rekolekcje dla młodzieży skupionej w grupie Betania Młodym. Kilka razy w roku młodzież ta spotyka się w naszych domach w całej Polsce, aby głębiej poznać Jezusa w duchu Rodziny z Betanii.

Powołane jesteśmy w sposób szczególny, aby otaczać modlitwą kapłanów i ich posługę. Powstanie naszego Zgromadzenia związane jest z dniem Wielkiego Czwartku, kiedy to w sposób szczególny, każdego roku, wspominamy ustanowienie sakramentu Eucharystii i kapłaństwa. Siostry Betanki zatem nieodłącznie związane są z tymi wielkimi tajemnicami, pozostawionymi nam przez Chrystusa.

Betańska Misja Wspierania Kapłanów, to dzieło, które powstało 4 lutego 1999 roku, jako owoc Adoracji Jezusa w Eucharystii i odpowiedź na potrzebę du-

chowego towarzyszenia kapłanom w ich posłudze. Misja czerpie swoją siłę do wspomagania kapłanów z Adoracji Eucharystycznej w ich intencji. Każdego dnia my siostry w kaplicach naszych domów oraz świeccy zaangażowani w to dzieło w Polsce i wielu krajach na świecie, trwamy na modlitwie przed Jezusem Eucharystycznym, oddając Mu życie i posługę powierzonych naszej modlitwie kapłanów.

Każdy, kto chce wspierać kapłanów i wypraszać dla nich świętość życia, może dołączyć do Betańskiej Misji Wspierania Kapłanów. Warunkiem uczestnictwa jest zgoda na objęcie codzienną modlitwą, przez całe życie, duchowieństwa, a szczególnie powierzonego przez Misję danej osobie jednego, konkretnego kapłana.

Jakie modlitwy odmawia członek Misji? Są to: Modlitwa do Ducha Świętego za powierzzonego kapłana oraz modlitwa do Matki Bożej za całe duchowieństwo. Tym samym siostry oraz świeccy zaangażowani w Misję stają się „cieniem” modlitewnym dla kapłanów. W pierwsze czwartki miesiąca w naszym domu w Kazimierzu Dolnym sprawowana jest Eucharystia w intencjach kapłanów i osób za nich się modlących.

W wielu parafiach powstają również lokalne grupy BMWK, które za zgodą księży proboszczów spotykają się w pierwsze czwartki miesiąca na Adoracji Najświętszego Sakramentu i modlitwie oraz utrzymują stały kontakt z Misją.

Aby bliżej zapoznać wiernych z naszym charyzmatem oraz Misją organizujemy w wielu parafiach Niedziele Kapłańskie. Zachęcamy wtedy do włączenia się w to dzieło i ukazujemy potrzebę i piękno modlitwy za kapłanów. W ramach Misji istnieje również sms-owe pogotowie modlitwy dla kapłanów. Szczególnym zaś miejscem, gdzie trwa modlitwa, jest Dom Modlitwy za Kapłanów w Gdańsku.



W roku 2018 dzieło BMWK otrzymało błogosławieństwo Stolicy Apostolskiej. Zgłoszenia do uczestnictwa w dziele modlitwy za kapłanów można dokonać za pomocą formularza na stronie www.bmwk.pl; mailowo – bmw@betanki.pl; telefonicznie – 797587175 lub poprzez osobisty kontakt z siostrami.

Jako siostry betanki kroczymy przez całe nasze życie, kształtując i realizując w swoich wspólnotach oraz wśród ludzi, do których jesteśmy posłane, ducha modlitwy i kontemplacji na wzór Marii oraz ofiarną posługę na wzór Marty – sióstr z Betanii.

Staramy się tam, gdzie jesteśmy, pracujemy, modlimy się, budować współczesne Betanie, gdzie Jezus w drugim człowieku, a szczególnie w kapłanie, znajdzie miejsce duchowego odpoczynku i modlitewnego wsparcia.

Ojciec Założyciel, ks. Józef Małyśiak SDS, pozostawił nam w testamentie słowa, które każda z nas nosi w sercu i realizuje, dążąc na spotkanie z Tym, Którego ukochałyśmy i wybrałyśmy:

„Pomagajcie, drogie siostry, kapłanom, pomagajcie sługom Bożym, jako najniższe służebnice Pańskie, a ucieszycie tym Serce Jezusa, a pomożecie wiele dusz zbawić, zaś w niebie otrzymacie za to wielką i specjalną nagrodę i zapłatę! Wszak poświęcenie się w pracy parafialnej, wszak pomoc dla kapłanów, to praca bardzo miła Sercu Zbawiciela”.

Więcej informacji o nas i naszym charyzmacie można znaleźć na naszej stronie internetowej www.betanki.pl.

INFORMACJE DLA KANDYDATEK



Kandydatką, która może dołączyć do wspólnoty Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej, rozpoczynając swoją formację od postulatu, jest kobieta, która przede wszystkim w przestrzeni duchowej rozeznaje, że Jezus zaprasza ją do życia radami ewangelicznymi, do życia we wspólnocie, której charyzmatem jest pomoc kapłanom w posłudze parafialnej oraz modlitwa w intencji kapłanów i pragnie na to zaproszenie odpowiedzieć.

S. ESTERA MIZIŃSKA CSFB

W kwestii czysto ludzkiej kandydatką do naszego Zgromadzenia jest kobieta pełnoletnia, której wiek nie przekracza 35 roku życia oraz która nie ma żadnych przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia czynnej posługi apostołskiej i życia wspólnotowego.

Kandydatka, która trwa w pragnieniu wstąpienia do Zgromadzenia utrzymuje kontakt z siostrami, uczestniczy w organizowanych rekolekcjach i spotkaniach. W Zgromadzeniu do postulatu przyjmuje się kandydatki raz w roku, zasadniczo takie wstąpienie odbywa się we wrześniu.

Kontakt z kandydatkami i osobami rozeznającymi powołanie zajmują się siostry odpowiedzialne za duszpasterstwo młodzieży w naszym Zgromadzeniu. Są to s. Daria Tyborska z Lublina i s. Aleksandra Leśniak z Częstochowy.

Siostry utrzymują kontakt z młodymi, organizują rekolekcje i dni skupienia. Towarzyszą młodzieży w pielgrzymkach i innych spotkaniach. Młodych, którzy pragną poznać bliżej naszą rodzinę zakonną, porozmawiać o działaniu Boga w ich życiu, podzielić się

swoją codziennością, siostry zapraszają do indywidualnego kontaktu i osobistego spotkania.

Siostry mają swoje konta na Facebooku, gdzie odpisują na wiadomości i umawiają się na poszczególne spotkania.

Najbliższe terminy rekolekcji to:

17-19 listopada

w Kazimierzu Dolnym

1-3 marca

w Częstochowie

2-5 maja

w Gdańsku - Rekolekcje Powołaniowe

Więcej szczegółów oraz formularz zgłoszeniowy na rekolekcje są dostępne na stronie:

<https://betanki.pl/rekolekcje-dla-dziewczat-betania-mlodym/>

Z rekolekcji korzystać mogą dziewczęta od 16 do 35 roku życia.

W Lublinie, w domu sióstr betanek przy ul. Jana Pawła II 11, organizowane są natomiast dni skupienia dla młodzieży. Najbliższy taki dzień skupienia będzie 7 października pod hasłem „Zorientuj się! Gdzie jesteś? Gdzie idziesz?”. Więcej informacji u s. Darii Tyborskiej.

Ponadto, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom rozeznających osób czy kandydatek, Zgromadzenie umożliwiło indywidualny czas pobytu w Domu Formacyjnym w Kazimierzu Dolnym, gdzie dana kandydatka może spotkać się z postulantkami i nowicjuszkami, i zobaczyć z bliska, jak wygląda ich życie.

Takie osoby proszone są o kontakt mailowy (betaniamlodym@betanki.pl), bądź przez Facebooka, z siostrami odpowiedzialnymi za duszpasterstwo młodzieży w Zgromadzeniu. To zaproszenie jest szczególnie skierowane do dziewcząt, które rozeznają, że są zaproszone na drogę życia zakonnego, ale się boją, wahają, mają wiele pytań.

Zapraszamy do naszej kazimierskiej Betanii wszystkie dziewczęta, które chcą się przyjrzeć naszej codzienności, stać się na moment jego częścią i rzecz jasna spędzić czas na modlitwie, słuchaniu Słowa. Termin takiego pobytu w naszym klasztorze zależy od każdej osoby indywidualnie oraz od możliwości wspólnoty w danym czasie.

POD JEDNYM DACHEM Z JEZUSEM

S. LIDIA ŚWIĄTKOWSKA CSFB



W dniu 4 lutego 1994 roku w Rzymie Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego wydała Instrukcję o życiu braterskim we wspólnocie «Congregavit nos in unum Christi amor». We wprowadzeniu tego dokumentu czytamy: *1. Miłość Chrystusa zgromadziła wielką liczbę uczniów, by stanowili jedno, aby jak On i dzięki Niemu, w Duchu Świętym, mogli poprzez wieki odpowiadać na miłość Ojca, miłując Go „całym sercem, całą duszą i ze wszystkich sił” (por. Pwt 6, 5) i miłując bliźniego „jak siebie samego” (Mt 22, 39). Ci spośród nich, którzy połączyli się we wspólnoty zakonne – kobiety i mężczyźni „każdego narodu, rasy, ludu i języka” (por. Ap 7, 9) – byli i są aż po dzień dzisiejszy szczególnie wymownym wyrazem tej wzniosłej i bezgranicznej miłości. Wspólnoty*

zakonne, zrodzone nie „z woli ciała ani z krwi”, nie z osobistych upodobań ani z ludzkich motywów, ale „z Boga” (71, 13), z boskiego powołania i z tęsknoty za Bogiem, są żywym znakiem prymatu Jego miłości, która dokonuje cudów, oraz miłości do Boga i braci, jaką objawił i wprowadzał w czyn Jezus Chrystus.

Taką Wspólnotą, zrodzoną z Boga, jest moje Zgromadzenie Sióstr Rodziny Betańskiej, którego jestem Siostrą. Moja Rodzina Zakonna ma swoje miejsce w Kościele Świętym, swój charyzmat i określone zadanie od 17 kwietnia 1930 roku: pomoc kapłanom w pracy duszpasterskiej. I ja mam tu swoje niepowtarzalne miejsce, obecnie w parafii św. Antoniego Padewskiego w Lublinie, jako zakrystianka.

Nasz charyzmat wyrasta z doświadczenia Założyciela Sługi Bożego

ks. Józefa Chryzostoma Małysiaka który, zakochany w Bogu, był zafascynowany darem, jaki od Niego otrzymał – święceń kapłańskich. Mając ogromne doświadczenie trudu pracy apostołskiej, podczas głoszenia misji parafialnych, widział, że kapłan potrzebuje wsparcia i pomocy w głoszeniu Ewangelii, w pracy apostołskiej.

Współpraca z duchowieństwem, pomoc w różnych formach duszpasterstwa, wymaga odpowiedniego przygotowania. Życie Siostry Betanki składa się z dwóch czynności: modlitwy i pracy. Na wzór dwóch Sióstr z Betanii Marty i Marii. Mamy jedno serce, które bije dla Chrystusa, ale ono musi być nieustannie do tej misji formowane.

W naszej Rodzinie zakonnej w formacji młodym siostrą przez okres pierwszych 9 lat od wstąpienia do Zgromadzenia towarzyszy mistrzyni, która

jest blisko, pomaga, wspiera, otacza troskliwą opieką powierzone jej siostry na poszczególnych etapach życia zakonnego, by wsparte Bożą łaską mogły nieść miłość Chrystusa dziś w trudnym czasie kryzysu moralnego, odchodzenia wielu ludzi od Boga, od Kościoła. Zgłaszające się dziewczęta z pragnieniem bycia siostrą zakonną w naszym Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej, rozpoczynają swoją drogę z Bogiem w postulacie pod kierunkiem Mistrzynie Postulatu. Postulat, to pierwszy etap w formacji zakonnej, to czas próby dla kandydatek, ale także poznawania nowej rodziny zakonnej, poznawania obowiązków i zajęć, spełnianych w życiu zakonnym, poznania siebie, pragnień własnego serca i rozeznawania swojego powołania.

Kolejnym etapem jest Nowicjat, trwający 2 lata, pod kierunkiem Mistrzynie Nowicjatu. Przy wstąpieniu do nowicjatu nowicjuszka otrzymuje Księgę Liturgii Godzin i nowe imię, a po roku formacji nową szatę – habit zakonny. W czasie formacji, w atmosferze ciszy i skupienia, nowicjuszka jest wprowadzana w istotne i podstawowe wymagania życia zakonnego i ślubów zakonnych. Coraz bardziej poznaje i pogłębia swoje powołanie, pogłębia relację z Jezusem, poznaje Wspólnotę Sióstr, w której żyje i pracuje, poznaje historię nowej rodziny zakonnej, jej tradycje i Konstytucje Zgromadzenia – Regułę, według, której ma żyć i przygotowuje się do praktykowania ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Czas i łaskę, którą daje Bóg trzeba dobrze wykorzystać by „miłość Boża wprowadziła Królestwo Chrystusa w serca nasze i aby one przez to stały się obronnymi zamkami i by w tych zamkach panowały spokój, wiara i cnota” (z kazań rekolekcyjnych Ojca Założyciela).

Etap formacji wstępnej dla siostry nowicjuszki kończy Uroczystość złożenia Pierwszej Profesji Zakonnej, czyli pierwszych ślubów zakonnych. Od tej chwili siostra rozpoczyna kolejny etap - JUNIORAT, który trwa 6 lat i jest okresem przygotowującym siostrę do złożenia Wieczystej Profesji Zakonnej. To czas ciągłego pogłębiania życia modlitwy, relacji z Bogiem, udziału w pracach apostołskich Zgromadzenia i dążenia do osiągnięcia takiej dojrzałości osobowej, która pozwoli siostrze na pełne i świadome, całkowite oddanie się Bogu na zawsze w ślubie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Kiedy siostra Juniorystka złoży Wieczystą Profesję Zakonną, staje się siostrą Wieczystką i jest wezwana do kontynuowania swojej formacji. To ostatni etap formacji, trwający do koń-

ca naszego życia, który nosi nazwę formacji ciągłej. Co wówczas robimy, by trwać przy Bogu i pełnić Jego wolę? Tak jak każdy chrześcijanin, żyjemy według Przykazań Bożych i Kościelnych, żyjemy misją wyznaczoną przez Kościół i jako osoby konsekrowane formujemy się we Wspólnocie i staramy się być wierne tym zobowiązaniom, które złożyliśmy Bogu poprzez śluby: czystości ubóstwa i posłuszeństwa.

Czym są te śluby?

Czystość – jest odbłaskiem nieskończonej miłości Trójcy Przenajświętszej. Biblia mówi: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy zostaną uznani za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą ani za mąż wychodzić. [...] są równi Aniołom i są dziećmi Bożymi” (Łk 20, 34-36). Ja właśnie należę do tych uznanych, którzy nie żenią się i za mąż nie wychodzą, bo Bogu pragnę się podobać. Wybieram życie bez męża, by być do dyspozycji Boga, mieć czas dla Niego. Czystość, to ofiara, wyrzeczenie i też niezwykle dar łaski. Ośmieszana dziś. Niektórzy mówią, że to wbrew naturze. Ale człowiek nie jest tylko samą naturą, lecz dzieckiem Boga, które ma wielki skarb – duszę nieśmiertelną i nosi Jego Obraz. Bóg daje łaskę, że możliwe jest życie w czystości i tej łasce trzeba być wiernym, dlatego Bogu oddałam serce, ciało i duszę. Czystość daje wolność mojemu sercu. Całym sercem ukochałam Chrystusa, który oddał mi się cały. Biblia mówi: nie będą żenić się ani za mąż wychodzić dla Królestwa.

Ubóstwo – to taki dar, że człowiek nic nie zachowuje dla siebie, bo Bóg jest Jedynym prawdziwym bogactwem serca, najcenniejszym Darem. Przekonałam się, że rzeczy nie dają szczęścia i nie są w stanie zaspokoić najgłębszych pragnień mojego serca, bo tylko Bóg je zna i wie, czego naprawdę potrzebuję. Nasz Ojciec Założyciel mówił: „To co Bóg daje, jest najlepsze”.

Bóg troszczy się o mnie i daje mi wszystko, co jest mi potrzebne do zbawienia - Biblia mówi: „Jezus nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć” (Mt 8, 20) i „Błogosławieni ubodzy [...], albowiem do nich należy Królestwo niebieskie” (por. Mt 5, 3). Dlatego jeśli nie mam tego, co chcę, ufam Bogu i nie stresuję się, ponieważ Ojciec Niebieski wie, czego potrzebuję i staram się z pomocą Bożej łaski, poprzestawać na tym, co konieczne do życia, pracy apostołskiej i pełnienia dzieł miłosierdzia. W moim życiu wypełnia się Jego słowo: „Będziecie mieć wiele domów, braci, sióstr dzieci, niczego wam

nie zabraknie i życie wieczne odziedziczycie” (por. Mk 10, 29-30).

Posłuszeństwo Chrystusowi Królowi Wszechświata, to wola Boża. Wszyscy w zakonie słuchają Pana Boga. Jako siostra proszę Dziewicę Maryję z Nazaretu, by uczyła mnie słuchać Boga. Posłuszeństwo jest dla mnie i darem, i zadaniem, bo muszę poświęcać wolę własną – Bogu. Bóg mówi: „Pierwsze jest SŁUCHAJ!”. Uczę się nieustannie słuchać Boga na adoracji, w pracy, wszędzie. Nie jest łatwo słuchać Boga w tym świecie. Ciągłe musimy się tego uczyć. Uczę się słuchać Boga na wzór Chrystusa, który zawsze pełnił wolę Ojca i pytam: „Co mam czynić Panie, bym wiernie mogła iść za Tobą?”.

Czy możliwe jest, by nie słuchać Tego, Kogo się kocha? Bez wiary i miłości jest to niemożliwe, bo człowiek chce zawsze coś po swojemu nakombinować i wtedy cierpi, i grzeszy. Tylko wówczas, gdy słuchamy Jezusa, przynosimy dobre owoce życia. Patrząc na Jezusa, dla którego, jak mówi Biblia, posłuszeństwo jest pokarmem i proszę Go: „Pomóż mi. Ty byłeś posłuszny aż do śmierci. Wspieraj mnie, bym Ci była wierna i umiała tak słuchać Ciebie, jak Ty Boga Ojca”.

ZAKON, to moje miejsce na ziemi, mieszkanie pod jednym dachem z Jezusem Eucharystycznym i nowa droga życia, dla mnie bardzo ważna, bo zobowiązuje mnie do wierności Temu, który mnie pierwszy umiłował i powołał. W zakonie wszystko jest łaską. W mojej Rodzinie Zakonnej Jezus Chrystus, który jest Drogą do Ojca, jako Król Wszechświata, formował i nadal formuje moje serce. Obecnie, po wieczystych ślubach w tak zwanej formacji ciągłej, używa do tego odpowiednich narzędzi – mojej wspólnoty, kapłanów, spowiedników, rekolekjonistów, sióstr i wielu ludzi. Środkami do mojego uświęcenia jest między innymi Ewangelia, Reguła zakonna, codzienna modlitwa, adoracja Najświętszego Sakramentu, Eucharystia, spowiedź, codzienny rachunek sumienia, rekolekcje i dni skupienia, i praca apostołska, ofiara, dni postu i pokuty.

Mój Oblubieniec robi wszystko, bym była święta, dlatego dla mnie nie ma innej drogi poza drogą naśladowania Chrystusa, który żyje i przyszedł na ziemię dla mnie, a w niebie przygotował mi miejsce i tam mnie oczekuje.

My jesteśmy w Kościele, bo wy jesteście. Dziękując Bogu za dar powołania, za Waszą Parafię, wspólną modlitwę i wsparcie, proszę Boga, by On zawsze w nas żył, byśmy byli zbawieni i by nigdy nie zabrakło nam kapłanów, bo dzięki nim Bóg przychodzi i Jest z nami.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

s. Lidia

BŁOGOSŁAWIONY OJCIEC HONORAT KOŹMIŃSKI



W październiku wspomnianych jest wielu świętych i błogosławionych. Każdy z nich jest niepowtarzalny, wyjątkowy. Jednym z nich jest bł. Honorat Koźmiński, którego wspomnienie obchodzone jest 13 października. Jego heroiczna działalność, wynikająca z głębokiej wiary, mimo ogromnych trudności i prześladowań ze strony zaborcy rosyjskiego, przyczyniła się do powstania na ziemiach polskich wielu nowych zgromadzeń zakonnych, była też wkładem w dzieło odzyskania przez Polskę niepodległości, choć sam jej nie doczekał.

TOMASZ KAMIŃSKI

O. Honorat Koźmiński urodził się 16 października 1829 roku w Białej, dziś Białej Podlaskiej. Na chrzcie otrzymał imiona Florentyn Waclaw Jan Stefan. Był drugim synem Stefana Koźmińskiego i Aleksandry z Kahlów. Miał jeszcze dwie młodsze siostry. Rodzina ojca była obrządku greckokatolickiego. Rodzina matki przybyła do Polski w czasach saskich z Turynii i osiadła w Międzyrzeczu Podlaskim. W domu i szkole używano imienia Waclaw.

W 1840 roku rodzina Koźmińskich przeniosła się do Włocławka. Ojciec jako architekt otrzymał tam stanowisko budowniczego obwodu kujawskiego.

Waclaw uczył się w gimnazjum w Płocku. W tym czasie w Królestwie Polskim działało wiele kółek samokształceniowych, dzięki czemu młodzież miała okazję poznać zakazaną literaturę, m.in. Adama Mickiewicza oraz dzieła historyczne. Jednak kółka kształtowały w młodzieży nie tylko uczucia patriotyczne. Często propagowano dzieła wolnomyślicieli, materialistów czy ateistów. Młodzi szybko nasiąkali takim światopoglądem. Już w gimnazjum Waclaw porzucił praktyki religijne, a w czasie studiów architektonicznych w Warszawie całkiem stracił wiarę. Zapewne wpływ na to miała nagła śmierć ojca, co przekreśliło jego plany życiowe. Jako zdeklarowany ateista walczył z wierzącymi i odwoził ich od wiary. Narastała w nim nienawiść do Boga i świętych. Zachodził do kościoła tylko po to, by bluźnić i obrażać Boga. Po latach napisał w *Notatniku duchowym*, że krzychał: „Jeśli się nawrócę, naplujcie mi w oczy!”.

Pan Bóg ma jednak swoje drogi dotarcia do człowieka, nieraz trudne i bolesne. 23 kwietnia 1846 r. Waclaw został aresztowany przez carską poli-



Fot. Ewa Kamińska. Obraz bł. Honorata Koźmińskiego w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Lublinie

cję, prawdopodobnie w związku z bliżej nieokreślonym spiskiem studentkim przeciwko władzom carskim. W roku jego uwięzienia przygotowywane było bowiem powstanie we wszystkich zaborach. Jednak do niego nie doszło, gdyż zostało zdemaskowane.

Waclaw został osadzony w X pawilonie Cytadeli w Warszawie – najcięższym ówczesnym więzieniu. Warunki były nieludzkie – cela miała wymiary kilka na kilka kroków i małe okienko pod sufitem. Był też poddawany brutalnym przesłuchaniom, cierpiał głód i przechodził wiele chorób.

Wiele lat później napisał: „Gdy byłem uwięziony, trwałem w uporze, a gdy mnie ściślej zamknięto, zamiast się upokorzyć, to wtedy wspomniałem Bogu, aby Mu wyrzuty robić, że mnie nie ratuje, (...) bluźniłem przeciw Bogu i w tym bluźnierstwie straciłem rozum, wpadłem w obłąkanie i trzy tygodnie w przeraźliwych krzykach dzień i noc zostawałem. Więc byłem już w paszczęce szatana, który już był pewny swej zdobyczy” (*Notatnik duchowy*, str. 546–547).

Waclaw zapadł na jakąś ciężką chorobę. Miał wysoką gorączkę. W końcu stracił przytomność. Ostatnie słowa, jakie pamiętał brzmiały:

„Toś ty jest Bóg?!” (*Notatnik duchowy*, str. 209). Po trzech tygodniach zastosowano jakieś radykalne lekarstwo, które mogło go nawet zabić, jednak wyprowadziło z gorączki i ośpienia.

Jego matka, która przeprowadziła się do Warszawy, codziennie zjawiała się pod bramą Cytadeli. Mimo że lekarze stwierdzali u syna chorobę psychiczną, nie traciła nadziei i modliła się żarliwie w intencji jego uzdrowienia i uwolnienia.

Przełomem okazał się 15 sierpnia 1846 roku – dzień Wniebowzięcia NMP, kiedy doznał tajemniczej wizji. Po latach wspominał, że wtedy do jego celi przyszedł Jezus, przyprowadził go do wiary i obdarował nowym życiem. Po nawróceniu rozmawiał z więźniami tylko na tematy związane z wiarą. Uznano go więc za chorego psychicznie fanatyka, a po kilku miesiącach uniewinniono i zwolniono.

Po uwolnieniu podjął dalsze studia, a po ich ukończeniu wstąpił 8 grudnia 1848 roku do klasztoru kapucynów w Warszawie. Habit przyjął 21 grudnia i otrzymał nowe imię Honorat. Pierwszą profesję złożył rok później. W Lubartowie odbył nowicjat i złożył śluby wieczyste. Pragnął być tylko bratem zakonnym, lecz przełożeni polecieli, aby przygotowywał się do kapłaństwa. Po studiach teologicznych przyjął święcenia kapłańskie 27 listopada 1852 r. Wkrótce został profesorem retoryki oraz sekretarzem prowincjała, lektorem teologii i spowiednikiem ludzi nawracających się. Zasłynął w Warszawie jako znakomity rekolekcjonista i misjonarz ludowy. Pracując w III Zakonie św. Franciszka, gorliwie działał w kościołach Warszawy. Swoją głęboką religijnością i troską o człowieka zjednywał wielu ludzi dla Chrystusa.

W 1861 roku nastąpiła kasata zakonów przez władze carskie. Honorat został wraz ze współbraćmi przewieziony do Zakroczymia pod Warszawą. Pomimo trudnych warunków tworzył tam dalej grupy tercjarek i koordynował ich działalność. Kontakty utrzymywał poprzez specjalnie przez siebie zaprojektowany konfesjonał, uniemożliwiający podsłuch. Ojciec Honorat stał się odnowicielem życia zakonnego i twórcą jego nowej formy, zbliżonej do dzisiejszych instytutów świeckich. Około 1889 roku otrzymał od

Stolicy Świętej zatwierdzenie nowych zgromadzeń bezhabitowych. Podejmowały one prace charytatywne i apostołskie, m.in. wśród młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, w fabrykach, wśród ludności wiejskiej, w przytułkach dla starych i upośledzonych.

Z ok. 26 zgromadzeń działa obecnie 14 żeńskich. Ostatnie męskie zgromadzenie – bracia doloryści – 2 marca 2016 zostało połączone z Zakonem Braci Mniejszych, a klasztor w Józefowie nad Wisłą został włączony w struktury Prowincji św. Fran-

ciszka z Asyżu w Poznaniu. Zakonnicy zaczęli nosić habit, stając się pełnoprawnymi franciszkanami.

Powstały w 1893 roku na terenie Królestwa ruch mariawitów na czele z Feliksą Kozłowską, penitentką o. Honorata, mocno zaszkodził jego opinii. W 1908 roku pozbawiono go kierownictwa nad zgromadzeniami bezhabitowymi, lecz przyjął to z pokorą i posłuszeństwem.

Z Zakroczymia zakonnicy zostali przeniesieni do Nowego Miasta nad Pilicą. Nie powstrzymało to o. Honorata przed kontynuowaniem działalności.

W 1895 r. został komisarzem generalnym polskiej prowincji. Prowadził intensywną pracę pisarską, zabierał głos w aktualnych sprawach, zajmował się zagadnieniami społecznymi. Wiele godzin spędzał w konfesjonale. Praktykował surowe umartwienia, sporo czasu spędzał na modlitwie.

Resztę lat, pozbawiony słuchu i cierpiący, spędził na modlitwie i kontemplacji. Wyczerpany pracą apostołską, zmarł w opinii świętości 16 grudnia 1916 r. Beatyfikował go św. Jan Paweł II 16 października 1988 r.

BRAT ROBERT OFM^{Cap} — KAPUCYN

Brat Robert Bernat OFM^{Cap}, pochodzący z naszej parafii, należy do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, podobnie jak należał bł. Honorat Koźmiński.

Pierwsze śluby zakonne brat Robert złożył 8 września 1999 roku w Nowym Mieście nad Pilicą. Wieczyste śluby złożył 15 stycznia 2005 roku w kościele Kapucynów pw. Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w Warszawie.

Kapucyn, to człowiek pragnący kroczyć za Jezusem ubogim i pokornym w duchu św. Franciszka z Asyżu. Cechą charakterystyczną wspólnoty jest życie braterskie. Zakonnicy ślubują życie trzema radami ewangelicznymi: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Starają się żyć razem w ubóstwie i prostocie, dzieląc się z innymi Dobrą Nowiną, że Bóg jest miłością i kocha każdego człowieka. Służą Kościołowi tam, gdzie są, podejmując różnorodne prace w kraju i na misjach. Nazwa *kapucyni* pochodzi od szczególnej formy długiego kaptura. Początkowo używano jej jako przydomek, a następnie stała się oficjalną nazwą Zakonu,

— We Włoszech jestem od 3 stycznia 2007 roku z czteroletnią przerwą w Polsce, kiedy pracowałem w Warszawie i Orchówku nad Bugiem — pisze o swojej posłudze brat Robert. — Obecnie opiekuję się 110 braćmi. Wyrabiam ubezpieczenia zdrowotne, Codice Fiscale – włoski kod podatkowy, dowożę braci do lekarza, do szpitala, wykupuję lekarstwa i wyjaśniam, jak je przyjmować, a w lekkich przypadkach używam leków z naszej infirmerii. Ponadto wyjeżdżam na lotniska Fiumicino i Ciampino, pomagam przy przybywających do Rzymu grupach, zastępuję furtianów, jeśli jest taka potrzeba i nie mam innych obowiązków w tym czasie. Poza tym prowadzę regularne życie zakonne.

Pozdrawiam. Pokój i dobro!



KIERMASZE



17.09.2023



23.09.2023

Zdjęcia: Dorota Baranowska

W niedzielę 17 września odbył się Kiermasz wyrobów uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Źródło” w Lublinie.

W sobotę 23 września parafialny Zespół CARITAS zorganizował kiermasz rzeczy używanych. To nowa i cenna inicjatywa.

PIELGRZYMKA DO RADECZNICY

W sobotę 16 września 2023 roku odbyła się tradycyjna parafialna pielgrzymka do Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego w Radeczniczy oo. Franciszkanów, zwanych w polskiej tradycji Bernardynami. Opiekę duchową sprawował ks. Proboszcz Marek Urban. Pielgrzymkę prowadziła z niezwykłą troską o wszystkich Beata Filipowicz. Zastępowała nieobecna Alfredę Tudruj, główną zelatorkę parafialnego Stowarzyszenia „Żywy Różaniec”, która wiele wysiłku włożyła w organizację wyjazdu, ale nie mogła pojechać z powodów osobistych.

Ojciec Zefiryn Mazur OFM serdecznie przyjął naszą grupę pielgrzymkową. Udostępnił też salę jadalną, w której Beata Filipowicz i Dorota Baranowska przygotowały nakrycie stołów i wodę w warkurach na herbatę. Nasz pobyt w Radeczniczy rozpoczęliśmy od Mszy Świętej, którą odprawił ks. Marek Urban. Po Eucharystii Brat Damian Bobel OFM oprowadził nas nie tylko po Sanktuarium, ale również zaprowadził do krypt, gdzie pochowani są zakonnicy, a ostatnio również odnalezieni żołnierze wyklęci, zamordowani przez władze komunistyczne.

Następnie udaliśmy się do wspomnianej sali jadalnej, gdzie czekała na nas gorąca woda na herbatę i pięknie rozłożone talerzyki z serwetką, na której położony został kawałek ciasta ze śliwkami. Tak miłą niespodziankę zrobiła nam Dorota, która ofiarnie upiekła ciasto.

Po posiłku udaliśmy się do kapliczek modłać się Koronką do św. Antoniego, którą poprowadził ks. Marek. W kaplicy na wodzie zawierzaliśmy naszą parafię opiece św. Antoniego. Tego dnia cieszyliśmy się piękną pogodą i dlatego z przyjemnością odpoczywaliśmy na ławkach, patrząc na figurę św. Antoniego na wysepce oraz na pływające po stawie kaczkę. Zaopatrzeni w wodę ze źródełka, wdzięczni Bogu za piękną pielgrzymkę, za jej organizatorów, za bezpieczną jazdę pana Jarka, a zwłaszcza za opiekę duchową ks. Proboszcza, wróciliśmy do Lublina.

Ewa Kamińska

MARYJA NIEWIASTA MODLITWY



Podczas tegorocznych nabożeństw fatimskich chcemy wpatrywać się w Maryję, jako na wzór ucznia Chrystusa, bo Maryja jest pierwszą uczennicą swojego Syna. Jest idealna w tym, jak iść za Chrystusem. Dlatego trzeba [...] próbować Ją naśladować, próbować iść tą samą drogą, która wiedzie do Chrystusa. [...] Dzisiaj chcielibyśmy popatrzeć na Maryję, jako niewiastę modlitwy. Często w Piśmie Świętym czytamy, że Maryja rozważała w swoim sercu to, co działo się z Jej Synem Jezusem. Była więc blisko Boga. [...] Serce Maryi przy sercu Boga. To głęboka modlitwa kontemplacyjna.

KS. DANIEL MAZUREK — 13.09.2023

Czym jest modlitwa? To oderwanie serca od tego, co ziemskie, od trosk codziennych, po to, żeby serce, umysł, wola i pragnienia zbliżyły się do Boga. Każda nasza modlitwa ma nas do tego prowadzić. Ma być oderwaniem się nieco od Ziemi. [...]

Maryja modliła się nieustannie przez całe życie. Modliła się przed Zwiastowaniem i dlatego, jak przyszedł do niej Anioł, była gotowa odpowiedzieć na wezwanie Boga, bo jej serce było [...] całkowicie Jemu oddane. Maria modliła się, wpatrując się w Jezusa, który zagubił się w Świątyni, [...] kiedy był odrzucany i wreszcie, kiedy był ukrzyżowany. Cały czas wszystko rozważała w swoim sercu, a po Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa modliła się ze wspólnotą, czyli młodym Kościołem. [...] Jest niewiastą modlitwy.

Później...

Modlitwa jest niezwykle ważna, dlatego to o nią toczy się największe boje. Pierwsze, co będzie robił zły duch, by nas odciągnąć od Boga, to uderzenie w modlitwę. [...] Pierwsza podstawowa pokusa, to myśl, żeby ją odłożyć na później. Diabeł będzie nawet podpowiadał, żeby modlić się dużo, solidnie i głęboko, ale... później. W praktyce życia wygląda to tak, że rano nie zdążę, w południe nie mam czasu, więc odłożę to na później. A po południu trzeba troszkę odpocząć, wieczorem coś się dzieje, brakuje czasu i sił. Więc modlitwy nie ma w ogóle, albo jest odmówiona bez głębszego zaangażowania.

Wawrzyniec Scupoli (1530-1610) w książce „Walka Duchowa” używa łacińskiego słowa *cras*, które znaczy *jutro* i porównuje diabła do wrony, która kracze *cras, cras, cras*. Spychanie modlitwy na później wydaje się nieszkodliwe. Przecież mamy pragnienie modlitwy, ale później już jej zazwyczaj nie ma. To pierwsza pokusa, której trzeba się wystrzeżać.

Więcej...

Druga rzecz, która może sprawić, że modlitwa straci na wartości, to wielość modlitw. Chciałbym być dobrze zrozumiany. Nie jestem przeciwnikiem, żeby się dużo modlić. Wręcz przeciwnie, ale wielość formuł bezmyślnie powtarzanych – modlitwa za modlitwą, litanie za litaniami, jeszcze to, jeszcze tamto, coś mi się przypomniało, a ta modlitwa jest taka ładna, tę wypada odmówić – wprowadza bałagan życia duchowego, w którym trudno o relacje z Panem Jezusem. Jezus jest zarzucany różnymi treściami, ale nie ma tam serca, tylko kolejna modlitwa. Ich wielość rodzi takie jakieś przynaglenie – tę muszę odmówić i tę, i tę. Nieraz ktoś się potem chwali, że tyle się modli. Nie chodzi o to, by się chwalić, ile się modli, ale żeby modlitwa nas zmieniła, żeby była, jak modlitwa Maryi.

Maryja ani razu nie powiedziała, ile się modli, ale swoim życiem, kontemplacją Boga pokazywała modlitwę i jej owoce. Unikajmy wielości form, powtarzania, takiego słowotoku, który nic nie wnosi, który nie jest relacją i rozmową z Jezusem.

Hierarchia...

Kolejna rzecz, którą warto sobie uświadomić, to fakt, że każda modlitwa jest ważna, ale jest pewna gradacja modlitwy, hierarchia, do której warto się odwoływać. Pewne formy modlitwy powinny być dla nas ważniejsze, niż inne na zasadzie że chcemy o jedne dbać, ale i drugich nie zaniedbywać. Nie chodzi o to, by uważać, że pewne modlitwy są nieważne. Absolutnie nie, ale jest pewna hierarchia modlitwy.

Na pierwszym miejscu, podstawową, fundamentalną modlitwą jest Eucharystia. Kościół czerpie siły z Eucharystii i do Eucharystii prowadzi. Wszystko, co się dzieje w kościele dzieje się wokół Eucharystii. [...] Dlatego św. Jan Paweł II mówił, że Ko-

ściół żyje dzięki Eucharystii i z Eucharystii. [...] Trzeba ją zawsze stawiać na pierwszym miejscu. [...] Z Eucharystią związana jest adoracja Najświętszego Sakramentu, bo tam spotykamy tego samego Chrystusa Jezusa Eucharystycznego – zmartwychwstałego, żywego, który czeka, żeby być przy Nim – sercem przy Sercu. [...]

Drugą w hierarchii ważności jest modlitwa liturgiczna Kościoła – Breviarz. To nie tylko modlitwa księży, braci i sióstr zakonnych. To modlitwa całego Kościoła, czyli wszystkich wiernych. Kościół zachęca do uczestnictwa w tej modlitwie. Dużym i pozytywnym zaskoczeniem było dla mnie, że w lipcu, w czasie pielgrzymki do Sanktuariów Maryjnych Francji, kiedy mówiłem o modlitwie breviarzowej, wiele osób zachwyciło się tą modlitwą i później mówiło, że chcą się dalej nią modlić. [...] Warto spróbować i poznać tę modlitwę.

Kolejna rzecz, to Słowo Boże, czyli rozważanie tego, co Bóg nam daje przez Kościół w swoim słowie. Dalej, modlitwa różańcowa, a potem wszystkie inne modlitwy związane z naszą pobożnością. Ktoś może mieć kult do takiego czy innego Świętego, [...] ktoś modli się o dobrą śmierć, inny za dusze czyśćcowe, albo odmawia jakieś specjalne modlitwy. To bardzo dobrze. One są ważne, ale dopiero w tym miejscu. [...]

Podam taki przykład. Kiedy jest czas nabożeństw majowych albo Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście, zauważamy, że na tych nabożeństwach kościół jest pełen ludzi. I bardzo dobrze. Ale zazwyczaj po tych nabożeństwach jest Eucharystia i wtedy mniej więcej połowa osób z wychodzi kościoła. Nie chodzi mi, by je jakoś karcic. Bardzo dobrze, że przyszły się modlić, ale warto zobaczyć, że Eucharystia jest ważniejsza. [...] Idealnie byłoby przyjść na nabożeństwo i zostać na Mszę Świętą. Jeśli więc nie mamy zbyt wiele czasu, lepiej przyjść na Eucharystię. Warto zaważać o to, co jest ważniejsze, co będzie bardziej zbliżać do Chrystusa. Trzeba o jedno dbać i drugiego nie zaniedbywać. Nie chciałbym, żeby ktoś pomyślał, że jeśli chodzi codziennie na Eucharystię, to już nie musi się modlić na różańcu. Chodzi o to, aby w pewnym porządku dbać o każdą z form modlitwy.

Śluchać...

Kolejnym trudem, który może towarzyszyć modlitwie, jest brak słuchania. [...] Dzisiejszy świat jest pełen słów – pustych, bez znaczenia, treści, rzucanych na wiatr. Płyną one jak wodospady i nic z tego nie wynika. Ważne więc jest, aby [...] w modlitwie nie było tam tylko słów, ale żeby tam było też słuchanie Boga, trwanie w ciszy przy Bogu. To adoracja Najświętszego Sakramentu. Trwanie przed Panem Bogiem w ciszy. Nie trzeba nic mówić, nic czytać, [...] ale po prostu być z Panem Jezusem. To będzie też medytacja Słowa Bożego - czytanie fragmentu Pisma Świętego, a potem rozważanie w ciszy, myślenie o nim i słuchanie, co Pan Bóg do nam mówi.

Brak...

Zagrożeniem jest to, że modlitwy w ogóle nie ma, albo ogranicza się ona tylko do dzieciństwa, a potem, aż do późnej starości jest tylko znak krzyża, „paciorek” rano i wieczorem, i tyle. To bardzo mało. To jest wielkim zagrożeniem dla relacji z Panem Bogiem, kiedy brakuje modlitwy, albo w ogóle jej nie ma.

Zmaganie...

Nie trzeba więc się zatrzymywać, tylko iść dalej w rozwoju, próbować pokonać trudności, zmagać się z nimi.

Co może nam pomóc? Najpierw trzeba zaczynać modlitwę już z samego rana, bo wtedy człowiek ma jeszcze świeży umysł, chęci i siły. Więcej może zrobić. Odnosząc to do codziennych obowiązków, najwięcej pracy wykonamy rano. Z każdą godziną sił jest coraz mniej. Po południu przychodzi zmęczenie, a wieczorem zmęczenie.

Im więcej od rana zyskamy modlitwy, tym więcej pożytku dla nas. Nie trzeba się też ograniczać, że ma być tylko pacierz rano i wieczorem. Modlitwa może być w ciągu dnia. Można wykorzystać chwilę przerwy, jakiegoś odejścia na bok, by się pomodlić. Warto postarać się, by cały dzień był przepełniony modlitwą.

Maryja rozważała wszystko w swoim sercu, a więc nie było przestrzeni na modlitwę i życie prywatne. Modlitwa przenikała Jej codzienne życie. Warto walczyć od samego rana, próbować, nie poddawać się. A to, co najłżejsze, zostawić na wieczór. Jeśli wszystko zepchniemy na wieczór, to nic się nie uda.

Ład...

Kolejna sprawa, to porządek w modlitwie, taki ład Boży, żeby wiedzieć, że modlitwa nie może być odmaiwiana pod presją, w stresie. Żeby nie myśleć, że trzeba pomodlić się jeszcze o to, o tamto, że mamy jeszcze pół modlitewnika do przeczytania. Napięcie wzrasta, bo już dzień się kończy, brakuje sił i czasu. Stres. Miejmy takie podejście do modlitwy, że to jest rozmowa z Jezusem, który jest Miłością. I jeśli nawet jest walka, zmaganie z przeciwnościami, brakiem chęci na modlitwę, to miejmy poczucie, że chcemy spotkać się z Chrystusem, który jest mi bliski, najbliższy, który jest samą miłością i że to spotkanie nie jest wymuszone, nie jest na zaliczenie.



Albrecht Dürer (1471–1528)
Dziewica Maryja w modlitwie (1518)

Naprzód...

Kolejną rzeczą jest słowo, które wypowiedział św. Ignacy Loyola. To *magis*, czyli *więcej*, ale nie w rozumieniu mnożenia, ale żeby zrobić krok do przodu, uczynić coś więcej w życiu modlitwy. Rozumiem przez to, by spróbować przychodzić częściej na Eucharystię, nie twierdząc, że codziennie. Nie wszystko od razu, ale może raz albo dwa razy w tygodniu. Podejmować jakieś większe wyzwania. Przy wspomnianym wielomówstwie na modlitwie krokiem do przodu byłoby spróbowanie modlitwy słuchania, by ta umiejętność się rozwijała.

Jeżeli ktoś już jest tak daleko w swojej modlitwie, że potrafi przyjąć codziennie na Eucharystię, chodzi na adorację, modli się na różańcu, słucha Boga i medytuje Słowo Boże, to co będzie tym krokiem? Trzeba iść dalej, w głąb. Starać się, żeby to, co się wykonuje, było jeszcze piękniejsze, bardziej oddane Bogu, by było w tym jeszcze więcej miłości, zaangażowania, delikatności rezygnacji z jakichś ludzkich trosk, żeby wejść z Nim w głębszą relację.

Plan...

Kolejny punkt, to wpisanie modlitwy w plan dnia. Niech modlitwa nie będzie tylko wtedy, kiedy starczy czasu. Wtedy się troszkę pomodłę. [...] Nie można planować modlitwy pod wydarzenia dnia, ale przebieg dnia trzeba planować pod modlitwę, ustalić jakieś punkty, chcemy się modlić, kiedy jest czas dla Boga, i trzymać się tego. [...] Jeżeli ktoś czeka pół roku na wizytę u lekarza, to robi wszystko, aby doszła do skutku. [...] Tak samo trzeba traktować modlitwę. Wtedy wszystko nabiera Bożego ładu. Nie można ustawiać niedzieli w taki sposób, że jeśli się uda, to zdążę do kościoła, ale plan dnia ustawiać pod Eucharystię itd.

Dalej...

Ostatni punkt, myślę, że fundamentalny, to taki, żeby modlitwa po prostu była. Bo tylko jeden rodzaj modlitwy jest niewysłuchany, to modlitwa, której po prostu nie ma. [...] Obawy, że źle się modlimy, albo że jest ona jakaś niekompletna, byle jaka, że może wręcz obraża Pana Boga, są nieporozumieniem. Bóg oczekuje naszej modlitwy takiej, do jakiej jesteśmy zdolni. Ważne, żebyśmy mieli w sercu pragnienie, by iść dalej, rozwijać się, być bliżej Chrystusa. Mieć pragnienie, żeby modlitwa była coraz piękniejsza.

Dlatego wpatrujemy się w Maryję, która jest niewiastą modlitwy, która cały czas rozważała wszystko w swoim sercu, a więc była zanurzona w Bogu, kontemplowała Boga i modliła się. My też uczmy się takiej modlitwy, żeby każde wydarzenie dnia, każda myśl i każde pragnienie było też modlitwą, modlitwą, która oddaje Bogu chwałę.

Prośba...

Maryjo Niepokalana, uprosz dla nas łaskę, abyśmy zapragnęli pięknej modlitwy, abyśmy trwali na tej modlitwie, abyśmy byli jej wierni, abyśmy zasmakowali, jak ta modlitwa zmienia nasze życie, bo Chrystus zmienia nasze życie. Amen.

PRZYWRACANIE JEDNOŚCI KOŚCIOŁA



Po Wielkiej Schizmie Wschodniej w 1054 roku obie części świata chrześcijańskiego nie zdawały sobie jeszcze sprawy ze znaczenia tego podziału. Liczono, że nieporozumienia uda się rozwiązać bez większych trudności. Ostateczne oddzielenie Wschodu od Zachodu nastąpiło dopiero wraz z początkiem wypraw krzyżowych, a także po zdobyciu Konstantynopola przez krzyżowców podczas Czwartej Krucjaty w 1204 roku. Schizma podzieliła ówczesną Europę nie tylko religijnie, ale kulturowo i politycznie, czego skutki odczuwane są do dziś. Przerwa w kontaktach religijnych spowodowała różny przebieg procesów cywilizacyjnych i rozwoju form władzy na Wschodzie i Zachodzie.

TOMASZ KAMIŃSKI



Unia Florencka
Rycina z 1440 roku

Unia Florencka

Poważną próbą przezwyciężenia podziałów stała się Unia Florencka zawarta pomiędzy Kościołami katolickim i prawosławnym, ogłoszona bullą *Laetentur coeli* (*Niech się radują niebiosy*) papieża Eugeniusza IV na Soborze florenckim w 1439 roku.

Cesarz bizantyjski Jan VIII Paleolog liczył, że unia pomoże obronić cesarstwo przed ekspansją turecką. Przedstawiciele Kościoła katolickiego i prawosławnego spodziewali się szybkiego zakończenia rozłamu. Jednak unia szybko upadła, gdyż większość wschodnich duchownych wycofała swoją akceptację. Dla duchownych stojących na czele kościołów wschodnich z terenów zajętych przez muzułmanów unia była zdradą wiary i nie miała korzyści politycznych. Kler ruski uznał unionistów za heretyków. Nie spełniły się też rachuby na otrzymanie w zamian za unię pomocy wojskowej dla cesarstwa. Po stronie unii stały warstwy intelektualne ginącego Cesarstwa, zwłaszcza ci, którzy po upadku Konstantynopola w 1453 roku emigrowali do Italii. Ostatecznie w 1484 roku unię odwołano.



Cerkiew św. Mikołaja w Brześciu, gdzie została podpisana Unia Brzeska
Rycina z XVIII wieku

Unia Brzeska

Trudna sytuacja patriarchów wschodnich pod panowaniem tureckim nadała wysoką rangę prawosławiu w państwie Iwana IV Groźnego (1533-1584). Głoszono tam, że Moskwa jest *Drugim Konstantynopolem* i jedynie jej Kościół jest nieskażony (ortodoksyjny) i wolny.

Czyniono więc starania, by uzyskać własny patriarchat, na czym zależało Iwanowi Groźnemu, który w 1547 roku przyjął tytuł cara. Synod w Stambule uznał w 1590 roku patriarchat moskiewski, a na kolejnym synodzie w 1593 przyjęli to inni patriarchowie. Jednak wbrew oczekiwaniom przyznano Moskwie nie drugie, tylko piąte miejsce – po Konstantynopolu, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimie.

Dla ziem polskich nie miało to żadnego i tak znaczenia, gdyż patriarchat moskiewski, ściśle związany z państwem, uznawał się z racji kościelnych i politycznych zwierzchnikiem Cerkwi w Polsce.

Przyspieszyło to zawarcie Unii, w której widziano bowiem jeden ze sposobów na uniezależnienie się Cerkwi polskiej od patriarchatu konstantynopolitańskiego i zwłaszcza moskiewskiego.

Stan religijny Cerkwi w Polsce nie był o wiele gorszy niż Kościoła katolickiego przed reformą trydencką. Księża i ludność stali jednak na niższym poziomie ekonomicznym i kulturalnym, a liczne klasztory i bractwa wywoływały napięcia wewnętrzne. Katolicy widzieli w unii skuteczny środek na poprawę stanu Cerkwi, lecz prawosławni nie byli zgodni co do jej zawarcia.

Po długotrwałych pertraktacjach i zabiegach udało się przezwyciężyć trudności i papież Klemens VIII, bullą *Magnus Dominus et laudabilis nimis* zatwierdził unię 25 grudnia 1595, ogłaszając przyjęcie metropolii kijowskiej do jedności kościelnej. Papież uznał własny obrządek unitów z dotychczasowym językiem w liturgii i kalendarzem juliańskim, potwierdził istniejącą organizację metropolii i prawo metropolity do konfirmacji biskupów w jej granicach. Unici uznali naukę Kościoła katolickiego i prymat biskupa rzymskiego. Na pamiątkę unii wybito w Rzymie medal. Unię ogłoszono w kraju na synodzie w Brześciu.

Prawosławni biskupi odrzucający unię obradowali w prywatnym domu pod opieką księcia Ostrojskiego. Na biskupów unickich rzucono klątwę i wezwano prawosławnych do nieuznawania unickiej władzy kościelnej.

Chociaż dyzunicy zostali przez metropolitę unickiego zdymisjonowani, to świeccy jawnie mogli występować przeciw unii. W ogólnym zamieszaniu nie udało się zrealizować królewskiej obietnicy o zrównaniu w prawach unitów z katolikami łańskimi, a tym bardziej do wprowadzenia unickiej hierarchii do senatu.

Wrogość między prawosławnymi i unitami uzewnętrzniła się po 1620 roku, gdy Polska była osłabiona wewnętrznie klęską pod Cecorą. W tym roku nastąpiło nielegalne odtworzenie na ziemiach Rzeczypospolitej struktur cerkwi prawosławnej. Stan ten zalegalizowano w 1633 roku.

W 1680 roku w Lublinie Jan III Sobieski zwołał Colloquium lubelskie – zjazd, którego celem miało być pojednanie wyznawców prawosławia i unitów. Z powodu protestu prawosławnych, zwłaszcza bractw cerkiewnych m.in. ze Lwowa, którzy nie chcieli brać udziału w zgromadzeniu zwołanym bez wiedzy patriarchy Konstantynopola, do pojednania nie doszło. Colloquium

przyniosło dostosowanie liturgii i sztuki cerkiewnej do liturgii Kościoła rzymskokatolickiego.

Z powodu braku własnych ksiąg cerkiewnych przez pierwsze dziesięciolecie po zawarciu unii brzeskiej księża unicy korzystali z ksiąg prawosławnych. Dopiero w 1682 roku papież Innocenty XI udzielił zgodę na powstanie drukarni greckokatolickiej, którą otwarto w 1683 roku w Supraślu.

Po kilkunastu latach starań do unii przystąpiły: diecezja przemyska (1692), lwowska (1700) i łucka (1702). Cerkiewne bractwo lwowskie przyjęło unię w 1708 roku, pod warunkiem, że zachowa niezależność od biskupa.

W 1635 roku dokonał się podział kościoła wschodniego na dwie legalne i równoprawne metropolie kijowskie: unicką i prawosławną – dyzunicką. Metropolia unicka dzieliła się na siedem diecezji, a dyzunicka na sześć. Stan ten trwał do końca XVII wieku.

Ogromne znaczenie dla unitów miał Synod Zamojski w 1720 roku, który uchwalił wiele dekretów dogmatycznych i duszpasterskich o podstawowym znaczeniu. Wprowadził do ksiąg liturgicznych *Filioque* w *Credo* oraz wspomnianie papieża, podkreślał kult Najświętszego Sakramentu i obchodzenie Bożego Ciała, sprecyzował m.in. obowiązki metropolity, biskupów i kleru, ujedynolcił i upodobnił do łacińskiej liturgii we wszystkich diecezjach unickich, uregulował sprawy seminariów duchownych i monastyrów.

Z cerkwi unickich powoli redukowano ikonostasy, zaczęto wprowadzać natomiast ołtarze boczne, konfesjonały, ławki, jak również elementy liturgii zachodniej, wprowadzono język polski do nabożeństw i kazań, po polsku odmawiano modlitwy dotychczas odmawiane w języku cerkiewnosłowiańskim.

Synodowi Zamojskiemu przypisuje się w Kościele unickim znaczenie porównywalne do postanowień Soboru Trydenckiego.

Unia ormiańska

Tendencje unijne u dość licznych Ormian we Lwowie, Kamieńcu, Kołomyi, Kufach i Mohylewie nad Dniestrem miały też zwolenników między wielu łacińskimi katolikami i duchownymi ormiańskimi. Starania o unię podjął lwowski arcybiskup ormiański Mikołaj Torosowicz (1627-1681). Uroczyste przyjęcie unii nastą-



Abp Mikołaj Torosowicz. Ryc. z XVII w.

pilo w 1630 roku we Lwowie, choć wprowadziło rozłam wśród polskich Ormian. Arcybiskup korzystał z pomocy króla i magistratu lwowskiego. W Rzymie starał się o wsparcie papieża Urbana VIII i otrzymał tytuł metropolity z jurysdykcją nad unickimi Ormianami w Polsce, Mołdawii i na Wołoszczyźnie.

Utrwalenie unii Ormian dokonało się w następnym okresie, głównie dzięki teatynom, którzy zajmowali się kształceniem duchownych, w tym duchownych Kościołów połączonych unią ze Stolicą Apostolską.

Unia użhorodzka i kolejne

Prawosławny biskup Munkacsy - Basilios Tarasovic, nie zgadzając się na propagowanie kalwinizmu przez księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, udał się do Wiednia, gdzie przystąpił w 1642 roku do unii, lecz nie mógł wrócić do diecezji z powodu zakazu księcia.

Dopiero unia ogłoszona na zamku Użhorod w 1646 roku przez biskupa z Erlan Jerzego Jakusica i przyjęta przez 63 kapłanów, okazała się trwalsza. Unia, skupiająca Rusinów zamieszkujących Ruś Zakarpacką i wschodnią część tzw. Górnych Węgier, wiele lat przeżywała różnego rodzaju trudności, konflikty i problemy. Jednak jej przykład pociągnął powstanie kolejnych unii wśród prawosławnych zakarpackich: unię mukaczewską (1664) i unię marmaroską (1713). W wyniku tych unii powstała istniejąca do dziś Rusińska Cerkiew greckokatolicka, odrębna od Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej, działająca na Ukrainie, w Czechach, Kanadzie i USA. Na tej samej fali doszło do zawarcia w 1700 roku do unii siedmiogrodzkiej.

Kościoły unijne na Wschodzie i w Afryce

Istniejące po unii florenckiej Kościoły unijne na Wschodzie: ormiański, koptyjski, jakobicki, nestoriański i maronicki, nie miały możliwości rozwoju pod panowaniem tureckim. W celu ratowania tych unii przystąpiono w Rzymie do przygotowania kleru w utworzonym Kolegium Greckim (1576) i Kolegium Maronickim (1584). Papież nadali unijnym Kościołom szereg przywilejów, by zachować ich odrębność obrzędową. Istniały bowiem tendencje do przyjmowania obrządku łacińskiego, które np. w unickim Kościele maronickim wywołały szczególne napięcia wewnętrzne, przewyciężone dopiero na początku XVIII wieku.

Nowe unie były nieliczne, ale także efemeryczne. W schizmatycznym Kościele nestoriańskim część kleru opowiedziała się przeciw patriarche Simonowi VIII i wybrała Jana Sulagę, opata klasztoru Rabban Harmuzd, który udał się do Rzymu, przyjął unię i uzyskał od papieża tytuł *patriarchy chaldejskiego*. Lecz po powrocie do kraju został uwięziony przez Turków. Unicki patriarchat istniał jednak w Diyarbakir, przenoszony potem do Seert, Salmas i Urmii (Rezajje). Unię zerwał Simon XII w połowie XVII wieku, lecz później ją ponowiono.

W Etiopii jezuitcy misjonarze nakłonili króla Malaka Sagada III (1607-1632) do unii. Patriarchą unickiego Kościoła etiopskiego został jezuita Alfons Mendes, lecz bunt zmusił władcę do abdykacji. Jego następca zerwał unię, wypędził misjonarzy i zakazał duchownym katolickim wstępu do kraju pod karą śmierci.

Wybrane Kościoły unickie i rok zawarcia unii

Kościół chaldejski – 1245
 Kościół unicki w I Rzeczypospolitej – 1596
 Syromalabarski Kościół katolicki – 1599
 Kościół katolicki obrządku ormiańskiego – 1627
 Kościół melchicki – 1709
 Słowacka cerkiew greckokatolicka – 1771
 Kościół katolicki obrządku koptyjskiego – 1814
 Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-rosyjskiego – 1905
 Grecki Kościół katolicki – 1911
 Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego – 1924
 Syromalankarski Kościół katolicki – 1930

Ilustracje: Wikimedia—Domena Publiczna

ZNALI WŁAŚCIWĄ ODPOWIEDŹ



MIROŚLAW URBANIAK

Czas podróży wypełniła projekcja filmu o rodzinie Ulmów, a także ciekawe rozważania snute przez ks. Sławomira, których sedno stanowiła zwięzła, ale bogata w treść refleksja nad sensem poświęcenia Ulmów i towarzyszącymi temu okolicznościami.

Nie jest tajemnicą, do czego nawiązał ks. Sławomir, że w przestrzeni medialnej w czasie poprzedzającym beatyfikację pojawiły się zarzuty, że Ulmowie nie zadbali należycie o dobro swoich dzieci. Poprzez przyjęcie pod swój dach skazanych tak naprawdę Żydów, mieliby narazić je na śmiertelne niebezpieczeństwo. W perspektywie wiary, przeżywanej świadomie i w dojrzały sposób, takie twierdzenie wydaje się jednak nietrafne.

Ulmowie byli rodzicami do gruntu chrześcijańskimi; wiedzieli, że są w ręku Boga i to od Jego woli zależy los ich i ich dzieci. Kto ma w sobie Ducha Świętego, ten jest w stanie podjąć w życiu ryzyko wyjścia poza swoją strefę komfortu. To nie tylko otwarcie swego domu dla szukających ratunku Żydów, ale też postawa otwartości na dar nowego życia, poprzez zrodzenie i wychowanie tak liczного potomstwa.

Ciekawe było też zwrócenie uwagi na specyfikę postaw lokalnej społeczności Markowej. Niewątpliwie wiedziała ona i miała świadomość, kto przechowuje u siebie Żydów, ważne było jednak to, że tę wiedzę zachowywała dla siebie – mieszkańcy Markowej nie donosili o tym Niemcom. Nie była to zresztą społeczność przeciętna, tuzinkowa. Od dawna markowianie słynęli z zaradności i wielu inicjatyw, które przyczyniały się do rozwoju miejscowości i jej dobrobytu.

Uderzające jest w tej historii to niezwykle mocne zdenerowanie postaw: przepojonej ewangeliczną dobrocią, zainspirowanej przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie, wpływającej z głębi chrześcijaństwa u Ulmów, i tej całkowicie mu wrogiej, wyrosłej z zupełnie innego systemu wartości postawy niemieckiej żandarmerii, która dokonała na nich mordu. Można powiedzieć, że szkolenie i indoktrynacja, jakiej były poddane formacje policyjne i wojskowe w III Rzeszy miały bardzo wyraźne nastawienie antykatolickie. W 1933 r. Adolf Hitler wygłosił bardzo znamienne słowa, które warto tu przytoczyć: „Dla naszego narodu jest rzeczą decydującą, czy przejmuje żydowską wiarę chrześcijańską z jej miękką moralnością miłosierdzia, czy też silną, bohaterską wiarę w Boga w przyrodzie, Boga we własnym narodzie, Boga we własnym losie, własnej krwi (...) Albo jest się chrześcijaninem, albo Niemcem. Jednym i drugim się nie da”. Dowodzący akcją w Markowej Eilert Dicken wystąpił więc z Kościoła, choć wcale nie było to wymagane w jego formacji (było to konieczne do awansu w SS).

Bardzo wczesny przyjazd do Markowej pozwolił nam w momencie otwarcia naszego sektora na zajęcie bardzo dogodnych miejsc tuż za sektorem przeznaczonym dla kapłanów i zaproszonych gości. Mogliśmy ze stosunkowo niewielkiej odległości widzieć ołtarz i przebieg uroczystości. Godziny poprzedzające jej rozpoczęcie wypełniły modlitwy (śpiew Godzinek), a także świetny, moim zdaniem, występ Diakonii Muzycznej Archidiecezji Prze-



Zdjęcia: Ewa Kamińska

myskiej. Zwracała uwagę koncepcja konstrukcji wokół ołtarza, cechująca się prostotą, ale umożliwiającą wyświetlanie na wielkich płótnach wielkoformatowych zdjęć z życia rodziny Ulmów, również tych nieco mniej znanych. Te zdjęcia, na których zastygły momenty zwyczajnego życia wiejskiej rodziny, emanują niezwykłym ciepłem i miłością, ale też są świadectwem, że w tej zwyczajności nie było to życie banalne. Świadczyły o tym rozliczne zainteresowania i pasje ojca rodziny Józefa, ale też i pewne ambicje Wiktorii, by podnosić swoje wykształcenie (uczęszczała na zajęcia uniwersytetu ludowego). Krótko mówiąc – w swoim środowisku nie byli to ludzie o wąskich horyzontach, skupieni tylko na przyziemnych sprawach. W chwili próby, gdy stanęli przed wyborem, czy ratować stojących w obliczu niechybnej śmierci Żydów, czy też dla swojego i swoich dzieci bezpieczeństwa tej pomocy odmówić, wiedzieli, jak powinna być właściwa odpowiedź.

W homilii wysłannik Ojca Świętego, kardynał Marcello Semeraro, zaakcentował, że Józef i Wiktoria Ulmowie „jako ludzie głębokiej wiary szczególną uwagę poświęcili temu fragmentowi Ewangelii św. Łukasza, w którym jest mowa o miłosiernym Samarytaninie, podkreślając na czerwono tytuł przypowieści w rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację «tak»”.

Sednem historii Ulmów i uroczystości ich beatyfikacji jest miłość i byłoby błędem sprowadzać jej sens wyłącznie do przywołania terroru i okrucieństwa oprawców. Beatyfikacja powinna być jednak dniem radości, ponieważ treść wspomnianej przypowieści znalazła swoje odzwierciedlenie w żywym świadectwie małżonków Ulmów i ich męczeństwie. Kardynał podkreślił szczególną wymowę faktu, że do chwały ołtarzy została wyniesiona cała rodzina: „W świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności. Odkrywamy na nowo wielkość misji, jaką Stwórca powierzył małżonkom”. W kontekście beatyfikacji również siódmego, nienarodzonego dziecka, trzeba dostrzec, że „to niewinne dziecko (...) woła do współczesnego świata, aby przyjął, kochał i chronił życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. (...) Ten jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzy się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego, jako ciężar, a nie dar”.



Kard. Marcello Semeraro

Osobiście podziwiam w nich ten szczególny rodzaj odwagi, ale i umiejętność zorganizowania życia z ósemką ludzi na strychu, o których wyżywienie musieli przecież jakoś zadbać przy zachowaniu chociaż pozorów tajemnicy przed sąsiadami. Ta historia zresztą tkwi we mnie już od dawna bardzo mocno i porusza moją wyobraźnię, może też dlatego, że dzieciństwo i wczesną młodość było mi dane przeżyć na wsi (również na Podkarpaciu), właśnie w tego typu drewnianym domu, jaki kiedyś dominował w pejzażu większości polskich wsi. To mój „widnokrąg”, wyznaczony przez sposób postrzegania świata w kontekście przyrody, zmieniających się pór roku i cyklu prac polowych.

Moim zdaniem ta beatyfikacja ma sens nie tylko religijny; jest ona też swoistym uhonorowaniem heroizmu polskiej wsi w czasie II wojny światowej, tych wszystkich znanych, ale w większości jednak bezimiennych bohaterów historii, jakże nieraz podobnych do tej, która wydarzyła się w Markowej. Tragedia rodziny Kowalskich ze Starego Ciepłowa w radomskim czy Sowów z Wierzchowisk pod Częstochową, to tylko pierwsze z brzegu przykłady losów rodzin zaangażowanych w ratowanie Żydów. Zapłaciły one za to najwyzszą cenę.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

Msza Święta na rozpoczęcie roku szkolnego w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 4 im. Orłąt Lwowskich odprawiona została przez ks. Proboszcza Marka Urbana w poniedziałek 4 września 2023 roku w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego.

Ks. Marek podkreślił w homilii, że podjęcie nowych obowiązków szkolnych, choć wiąże się z ciężarem, jest jednocześnie szansą na rozwój, zdobywanie wiedzy, odkrywanie pasji, na nawiązywanie nowych relacji.

– Słowa Ewangelii przypomniały nam, że Jezus też miał swoje miejsce wychowywania, czyli Nazaret – zauważył. – Nie znamy wielu szczegółów związanych z tym wychowywaniem, ale wiemy, że byli tam Jego najbliżsi, Maryja i Józef. [...] Była tam też pewna szkoła, przynajmniej w znaczeniu uczenia się, przygotowywania się i poznawania nowych rzeczy.

Ks. Marek zauważył, że Jezus nie tylko nauczył się czytać, pisać. Nabył wiele umiejętności praktycznych oraz szerszą wiedzę, odnoszącą się do historii i geografii oraz innych dziedzin, co słyhać w Jego nauczaniu. Został też wprowadzony w życie modlitwy. Patrząc na najbliższych, doświadczał, że oni też tym żyją. W ten sposób przygotowywał się do swojej misji. Nie zmarwnął czasu swojej szkoły. Jego wystąpienie w rodzinnej miejscowości ukazuje, że swoich rodaków zaskoczył swoją mądrością i niesamowitą wręcz interpretacją tekstów Pisma Świętego, lecz oni nie byli zdolni, by to wszystko zrozumieć. – Szkoła nie jest tylko pewnym dodatkiem, ale bardzo ważnym elementem, który towarzyszy nam w

życiu. [...] Wykorzystajcie dobrze pobyt w szkole, bo to czas waszego przygotowywania się do mądrego i odpowiedzialnego życia. [...] Dajcie się poprowadzić swoim nauczycielom i katechetom. Oni nie stają przed wami jako ci, którzy chcą powiedzieć, że są mądrzejsi, ale dlatego, że pragną, aby za ileś lat wasze doświadczenie, pomnożone o to, co od nich otrzymacie, pozwoliło wam stwierdzić, może z zaskoczeniem, jak mądre życie i postępowanie, jak mądre decyzje podejmujecie w swoim życiu – powiedział ks. Proboszcz. – Pewnie Jezus chciałby też wam powiedzieć, byście się nie przerażały, że trzeba czasem w to włożyć wiele wysiłku, [...] czasem odłożyć zabawy i zająć się czymś, co będzie w danym momencie bardziej istotne. Pewnie chciałby także powiedzieć, byście odkrywali koleżanki i kolegów, jako osoby, z którymi możecie obdarowywać się wzajemnie dobrem, [...] czy wspólnie troszczyć się o dobro innych.

Ks. Marek Urban prosił, by dzieci szanowały rodziców, babcię i dziadków, którzy w niejednej sytuacji będą starali się im pomóc, choć czasem ich cierpliwość będzie wystawiona na próbę.

– Pewnie też Pan Jezus chciałby powiedzieć, byście nie zapomniały, że On jest dla was – powiedział. – To znaczy, że szczególnie na modlitwie próbuje wam powiedzieć, że warto tak żyć i postępować, abyście nie dali się skusić temu, co prowadzi w zupełnie innym kierunku. Jezus chce wam powiedzieć: „Na Mszy Świętej potwierdzam szczególnie, jak bardzo was kocham i każdy dla Mnie jest bardzo ważny. [...] Mogę oczyścić was [...] w sakramencie pojednania, abyście nie zwątpili, że możecie pięknie żyć i mądrze postępować, choć czasem mogą zdarzać się pewne potknięcia”. Nie odcinajcie się od Jezusa, także i Wy, Rodzice. [...] Wierzę, że kiedy tak będzie, to zostawicie waszym dzieciom wiele mądrego ziarna, które jest ziarnem prawdy, dobra, zachęty do mądrego poznawania świata. Wierzę, że kiedyś te ziarna będą mogły przerodzić się w piękne owoce w życiu tych, którym służycie i dla których pracujecie. Modlę się dzisiaj gorąco, aby to się dokonało.

Oprac. TK



EK



PIELGRZYMKI DO WĄWOLNICY

Pieszo do Wąwolnicy

Kolejna piesza pielgrzymka odbyła się 2 września w sobotę do Wąwolnicy. O 5.45 w naszym kościele rozpoczęła się Msza Święta. Odprawił ją ks. Proboszcz Marek Urban z ks. Dziekanem Kazimierzem Gaganem, który pobłogosławił pielgrzymów. Pielgrzymkę liczącą 180 osób, w tym połowa to parafianie, prowadził do ul. Nałęczowskiej ks. Proboszcz Marek, potem do końca - ks. Marcin Wójtowicz i ks. Tadeusz Fac. Porządkowymi byli Mateusz Ściuba, Marcin Grzegorzczak, Zbigniew Ejnik, a szefem łączności - Marcin Dziura.

W trakcie drogi konferencje wygłosili wszyscy kapłani. Gościnnie przemówił także ks. Paweł Zdybel, z-ca dyrektora CARITAS Archidiecezji Lubelskiej.

Drogę umilali śpiewem i grą na gitarze Iwona Strojek i ks. Tadeusz Fac, oraz Zuzanna Fiutka i Karolina Chęć.

Autokarowa do MB Kębelskiej

Rankiem niedzielę 3 września spod naszego kościoła wyjechał autokar z wierzniymi, pod przewodnictwem ks. Radosława Matraszka, pragnącymi uczestniczyć w Sumie odpustowej.

Uroczystej Mszy św. z okazji 45. rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej, w 745. rocznicę cudownego zdarzenia w lesie kębelskim, gdy Matka Boża uchroniła miejscową ludność przed najazdem tatarskim, przewodniczył bp Stanisław Dowłaszewicz z Santa Cruz w Boliwii. Wraz z nim Mszę św. celebrowali biskupi: Stanisław Budzik, Mieczysław Cisło, Józef Wróbel i Adam Bab.

- Pod płaszczem Maryi nie zagubimy się; przez Jej ręce przychodzi do nas nadzieja i pokój, którego tak bardzo potrzebujemy - powiedział abp Budzik. Metropolita prosił zgromadzonych o modlitwę o pokój i zatrzymanie agresji w Ukrainie, ale też o modlitwę o pokój w naszej ojczyźnie Bp Stanisław Dowłaszewicz podkreślił, że u Maryi zawsze czujemy się jak w domu. - Tu możesz z Nią porozmawiać, powiedzieć czym się cieszysz i czym smucisz. Idź z nią razem. Kiedy ona usłyszała wiadomość, że będzie matką Zbawiciela z radością i pośpiechem poszła w góry odwiedzić Elżbietę i podzielić się z nią radością. Czasami można być zmęczonym i pytać po co to wszystko, czy warto się starać, ale Ona ci powie „nie zrażaj się, ale zacznij od nowa, podnieś się i idź dalej” - mówił biskup. Przypomniwał, że Maryja zawsze była w drodze, w drodze do Boga, a ta droga prowadziła przez służbę drugiemu człowiekowi. Ona umiała zobaczyć obecność Boga w tym, komu pomagała, a ci ludzie dostrzegali wspaniałość miłości Bożej w Jej oddaniu i pokorze. Maryja pokazuje nam, że służyć, to królować. Apelował - Budujcie swoje życie z Chrystusem i na Chrystusie! Żyćcie wiarą! Nie wstyďte się jej, brońcie jej w szkole i miejscach pracy. Wszędzie toczy się walka o wasze serca byście zrezygnowali z Kościoła. **EK**



Biskup Stanisław Dowłaszewicz z Santa Cruz w Boliwii



Zdjęcia: Ewa Kaminska

WYDARZENIA W PAŹDZIERNIKU 2023

Przez cały październik Nabożeństwo Różańcowe jest o godzinie 17:15 – z wyjątkiem 8 i 15 października

2 października – pierwszy poniedziałek miesiąca - na Mszy Świętej o 18:00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

3 października – pierwszy wtorek miesiąca – na Mszę Świętą o 18:00 szczególnie są zaproszeni członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

5 października – I czwartek miesiąca – Towarzystwo Przyjaciół Seminarium o godz. 17:00 prowadzi modlitwę różańcową w intencji nowych świętych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych.

6-8 października – Rekolekcje Różańcowe „Duchowa walka o zbawienie człowieka” - godz. 18:00.

6 października – pierwszy piątek miesiąca, wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Dodatkowa Msza Święta o godz. 16:30.

6 października – w Kaplicy nocna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 7:00. Rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 21:00. Osoby, które pragną przyjść na modlitwę, proszone są o wpisanie się do Księgi Adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach. Od godz. 21:00 do północy będzie też dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele.

7 października – pierwsza sobota miesiąca – w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Świętej o godz. 18:00 do godz. 21:00. W czasie Mszy Świętej i adoracji wystawione będą relikwie św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Niepokalanej. W pierwszą sobotę miesiąca wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg.

8 października – niedziela – po Mszy św. o godz. 18:00 procesja po osiedlu o godz. 19:00 na zakończenie rekolekcji. O godz. 17:15 nie ma Nabożeństwa różańcowego.

13-15 października – III Antoniańskie Dni Rodziny **RODZINA MIEJSCEM WZRASTANIA DO ŚWIĘTOŚCI**
Szczegóły na ostatniej stronie gazetki

13 października – piątek, po wieczornej Mszy Świętej Nabożeństwo Fatimskie o godz. 19:00. Po procesji będzie wyświetlany o godz. 20:00 w Dolnym Kościele film pt. „Ulmowie. Błogosławiona rodzina”. Reż. Dariusz Walusiak. Jest to wyjątkowy film o nadziei i miłosierdziu, który powstawał przez 20 lat.

14 października – sobota, 12:00–16:30 – Warsztaty. Na warsztaty obowiązują zapisy pod adresem:
antoniańskie.dni.rodziny@gmail.com lub tel. 668 808 114 (Monika Hapka)

17:15 Nabożeństwo różańcowe

18:00 Eucharystia

19:00 JEDNO CIAŁO – Koncert (Dolny Kościół)

13:00-17:00 w sali ŚDM – przekąski, herbata i kawa

15 października – XXIII Dzień Papieski pod hasłem „Św. Jan Paweł II. Cywilizacja życia”.

Niedziela – zakończenie III Antoniańskich Dni Rodziny

11:30 – Nabożeństwo różańcowe

12:00 – Eucharystia (śpiew z udziałem uczestników warsztatów wokalnych)

15:00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20 – Parafialna rodzinna gra terenowa

16:30–18:00 – Animacje taneczne poprowadzone przez Projekt Wodzirej

19:00 – Czas Chwały – Uwielbienie

16 października – 45. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża Jana Pawła II. Po Mszy Świętej o 18:00 adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II zakończona Apelem Jasnogórskim o 21:00. Modlimy się w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

20 października – trzeci piątek miesiąca, o godz. 18:00 Msza Święta zbiorowa z Nieszporami za Zmarłych.

22 października – 97. Światowy Dzień Misyjny pod hasłem „Misje sercem Kościoła”. W naszym kościele Kiermasz Misyjny zorganizowany przez Antoniańską Grupę Misyjną.

29 października – 23. rocznica poświęcenia kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego.

30 października – ostatni piątek miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 18:00 – Różaniec do Siedmiu Boleści Maryi.

SPOTKANIA WSPÓLNOT PRZY PARAFII ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO

Lp.	Nazwa wspólnoty	Przedział wiekowy	Dzień spotkania	Godzina	Duszpasterz Koordynator	Miejsce spotkania
1	Rada Duszpasterska	dorośli	co 2 m-ce w wyznaczone poniedziałki	19.00	Ks. Proboszcz Marek Urban Sławomir Wieleba	Sala ŚDM
2	Rada Parafialna	dorośli	wyznaczona niedziela m-ca	19.00	Ks. Proboszcz Marek Urban	Sala ŚDM
3	Parafialna Rada Młodych	młodzież	raz na 2 miesiące	19.00	Ks. Daniel Mazurek Mateusz Ściuba	Sala ŚDM
4	Żywy Różaniec	dzieci, młodzież, dorośli	1. niedziela miesiąca	po Mszy o 12.00	Ks. Proboszcz Marek Urban, Alfreda Tudruj, Beata Filipowicz	Kościół
5	Legion Maryi	dorośli	ostatni ponie- działek m-ca		Ks. Radosław Matraszek Prezydent Irena Ewa Piskorska	Dom Katechetyczny
6	Krąg Biblijny	młodzież i dorośli	poniedziałek	19.00	Ks. Marcin Rejak Alicja Węgrowska z-ca Ewa Raczkiewicz	Dom Katechetyczny
7	Akcja Katolicka	dorośli	pierwszy czwartek m-ca	19.00	Ks. Prob. Marek Urban Prezes Tomasz Kamiński	Dom Katechetyczny
8	Ministranci	klasa III-VIII SP	sobota	9.00	Ks. Marcin Rejak	Kafejka LSO
9	Kandydaci na ministrantów	Kl. III-IV SP	sobota	10.00	Ks. Marcin Rejak	Kafejka LSO
10	Lektorzy	młodzież męska	sobota	w wyznaczonym czasie	Ks. Marcin Wójtowicz	Kafejka LSO
11	Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej	dorośli	wybrany poniedziałek	19.00	Ks. Prob. Marek Urban Tomasz Fiutka	Kaplica i sala ŚDM
12	Chór „Inspirante”	młodzież, dorośli	wtorek, czwartek	18.30 - 20.00	Ks. Marcin Wójtowicz Małgorzata Świeca	Dom Katechetyczny
13	Schola „Lilijki św. Antoniego”	Dzieci Szkoła Podstawowa	sobota	9.00	Ks. Marcin Wójtowicz Mariusz Skrzypek s. Estera Mizińska	Dom Katechetyczny
14	Parafialny Zespół Muzyczny	młodzież, dorośli	niedziela	16.45	Ks. Marcin Wójtowicz Jacek Chęckiewicz	Kościół
15	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży	młodzież	piątek	19.00	Ks. Daniel Mazurek Zuzanna Fiutka	Dom Katechetyczny Kawiarenka
16	Pielgrzymka Biblijna	młodzież, dorośli	w wyznaczonym dniu	19.00	Ks. Radosław Matraszek	Sala ŚDM
17	FSE – Skauci Europy Wilczki	od III klasy SP	sobota	9.30	Ks. Marcin Wójtowicz 6. GL Akela Katarzyna Kuźmicz 11.GL Akela Jarosław Zastawny	Dom Katechetyczny
18	FSE – Skauci Europy 11. Drużyna Lubelska św. Antoniego Padewskiego	klasa VI SP – I LO	sobota	10.00	Ks. Marcin Wójtowicz Dominik Tychmanowicz	Dom Katech. lub wyznaczone miejsce
19	FSE – Skauci Europy 6. Drużyna Lubelska im. Marii Magdaleny	klasa VI SP – I LO	sobota	9.00	Ks. Marcin Wójtowicz Weronika Boruń	Dom Katech. lub wyznaczone miejsce
20	Domowy Kościół	rodziny	raz w m-cu w wyznaczonym terminie		Ks. Prob. Marek Urban Ks. Radosław Matraszek	Spotkania w kręgach
21	Antoniańska Grupa Misyjna	młodzież, dorośli	ostatnie piątki m-ca oraz w wybrane wtorki	16.30	Ks. Prob. Marek Urban Dorota Baranowska	Dom Katechetyczny
22	Spotkania popielgrzymkowe	uczestnicy i chętni do pielgrzymowania	okazjonalnie w niedzielę		Ks. Marcin Wójtowicz	Dom Katechetyczny
23	Punkt Charytatywny Caritas		środa	12.00–14.00	Ks. Prob. Marek Urban Ryszarda Banak	Dom Katechetyczny

24	Neokatechumenat	młodzież, dorośli	wtorek sobota	19.00	Ks. Radosław Matraszek Dominik Czuryło	Sala w Dolnym Kościele
25	Towarzystwo Przyjaciół Seminarium (w parafii)	dorośli	I czwartek miesiąca	17.00 <small>Modlitwa o powołania</small>	Ks. Prob. Marek Urban Ewa Kamińska	Kaplica
26	Przyjaciele Oblubieńca	młodzież i dorośli	czwartek	19.00-21.00	Ks. Daniel Mazurek Tomasz i Marta Fiutka	Kaplica Sala ŚDM
27	Duszpasterstwo nauczycieli	nauczyciele	do ustalenia		Ks. Daniel Mazurek	Kościół Plebania
28	Przygotowanie do bierz- mowania	VIII SP	W ustalonych cyklicznie termi- nach		Ks. Daniel Mazurek Karolina Kalinowska	
29	Przygotowanie do I Komunii Świętej	III klasa SP	W ustalonych terminach		Ks. Marcin Wójtowicz s. Estera Mizińska	
30	Zespół Katechetów		Raz na 2 miesiące w terminie ustalonym		Ks. Prob. Marek Urban Ks. Daniel Mazurek	
31	Towarzystwo Przyjaciół KUL	Zbiórka składek członkowskich 2 razy w roku			Ks. Prob. Marek Urban Henryka Kotyła	
32	Parafialny Zespół Syno- dalny	W ustalonych cyklicznie terminach			Ks. Prob. Marek Urban Dorota Baranowska	Sala ŚDM
33	Redakcja <i>Głosu św. Antoniego</i>	Raz w miesiącu w wybranym dniu			Ks. Prob. Marek Urban Ewa i Tomasz Kamiński	Dom Katech. Kawiarenka

DZIEŁA FUNKCJONUJĄCE W PARAFII ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO

L.p.	Nazwa	Godz. funkcjonowania	Prowadzący	Miejsce
1	Poradnia Życia Rodzinnego	wtorek 17.00-19.00	Karolina Kalinowska	Dom Kateche- tyczny Sala ŚDM
		konferencje dla narzeczonych niedziela 16.00-17.30	cykl wiosenny: koniec stycznia – ostatnia niedziela marca Karolina Kalinowska i ks. Marek Urban	
2	Kiosk parafialny	od pon. do soboty - 17.00-17.45 oraz po Mszy św. o 18.00 niedziela - po każdej Mszy św. oraz 17.00-18.00	Katarzyna Chęckiewicz	Kiosk przed ko- ściołem
3	Punkt Kasowy SKOK im. Z. Chmielewskiego	Poniedziałek-piątek 8.00-16.00	SKOK	Dom Katechetyczny tel. 81 7472870
4	Biblioteka im. H. Łopacińskiego	pon., środa, piątek – 10.00-18.00 wtorek – 10.00-16.00 czwartek – 12.00-16.00	Miejska Biblioteka Publiczna im. Hie- ronima Łopacińskiego Filia nr 16	Dom Katech. tel. 81 4447755
5	Gimnastyka dla pań	poniedziałek i piątek 19.00-20.00	Małgorzata Mazurek	Dom Katechetyczny

GRUPY KORZYSTAJĄCE Z POMIESZCZEŃ PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Lp.	Nazwa wspólnoty	Przedział wiekowy	Dzień spotkania	Godzina	Miejsce spotkania
1	Anonimowi Alkoholicy	zainteresowani	wtorek	19.00	Dom Katechetyczny W każdą ostatnią niedzielę mie- siąca w godzinach 17.00-19.30 odbywają się spotkania otwarte oraz informacyjne AA i Al-Anon
2	Al-Anon	osoby mające w rodzinie uzależnionego od alkoholu	wtorek	19.00	
3	Al-Teen	dzieci i młodzież mająca rodzica z problemem alkoholowym	wtorek	19.00	

1	Kancelaria Parafialna	7.30-8.00 17.00-17.45	Poniedziałek: ks. Radosław Matraszek Wtorek: ks. Marcin Rejak Środa: ks. Daniel Mazurek Czwartek: ks. Marcin Wójtowicz Piątek: ks. Proboszcz Marek Urban
		W sobotę — 7.30	
2	Dyżury spowiedzi wieczornych		Poniedziałek: ks. Radosław Matraszek Wtorek: ks. Marcin Rejak Środa: ks. Daniel Mazurek Czwartek: Ks. Marcin Wójtowicz Piątek: ks. Proboszcz Marek Urban

INTENCJE MODLITEWNE NA PAŹDZIERNIK



DIAKONIA MODLITWY WSPIERAJĄCEJ DZIEŁA PARAFII PW. ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO

Aby Antoniańskie Dni Rodziny dały zachętę do wspólnotowego przeżywania wartości małżeństwa i rodziny w drodze do świętości.



PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

Módlmy się za Kościół, aby na wszystkich poziomach przyjął postawę słuchania i dialogu jako sposób życia, pozwalając prowadzić się Duchowi Świętemu ku peryferiom świata.

II KRUCJATA MODLITWY W INTENCJI OJCZYZNY

Za osoby niepełnoletnie doświadczające przemocy w szkole czy Internecie, aby znalazły właściwą pomoc i nie uciekały się do samobójstwa.



ŚWIADECTWO

Od ponad 30 lat należę do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, przed II Soborem Watykańskim nazywanym III Zakonem Świętego Franciszka. Właściwie to trudno powiedzieć, jak się w nim znalazłam. Pamiętam, jak stałyśmy z przyjaciółką Agnieszką na placu zabaw, na którym często się bawiły nasze dzieci. Padał deszcz, ale nie mogłyśmy się rozstać. Agnieszka z takim żarem opowiadała o św. Franciszku, o jednej przypowieści ewangelicznej, że kozły zostaną oddzielone od owiec, że w moim sercu wzbudziło się ogromne pragnienie, wstąpienia do tego Zakonu.

Mimo że wówczas miałyśmy po trójce małych dzieci i pracowałyśmy zawodowo, regularnie chodziłyśmy do salki tercjarzkiej przy klasztorze Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie na cotygodniowe spotkania formacyjne, które prowadziła Siostra Mistrzini. Po trzech miesiącach mogłyśmy przystąpić do postulatu, po pół roku - do nowicjatu. Zanim złożyłyśmy profesję wieczystą, dwukrotnie składałyśmy przyrzeczenie życia Ewangelicznego w duchu św. Franciszka na okres jednego roku – profesję czasową.

Nasza formacja nadal trwa - w czasie spotkań, Dni Skupienia, rekolekcji wyjazdowych. Życie w Zakonie jest wymagające, zwłaszcza gdy dochodzą obowiązki związane z pełnieniem określonych funkcji, ale jest pełne radości w braterskiej wspólnoty.

Zainteresowanych tą formą życia chrześcijańskiego zapraszam w poniedziałki na Krakowskie Przedmieście. Po Mszy św. o 15:30 można kontaktować się z Siostrą Mistrzinią.

Pokój i Dobro!

s. Ewa Kamińska OFS

ODESZLI DO PANA

Krystyna Szawara	1941
Janina Grzywacz	1938
Bartłomiej Miłek	1983
Józef Halliop	1929
Leszek Chęć	1951
Henryk Prucnal	1943
Halina Machlarz	1945

Nasz dar modlitwy

Ojczy Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MSD W LUBLINIE

1-7 PAŹDZIERNIKA

Aby Słowo Boże, głoszone podczas rekolekcji jesiennych, pomogło alumnom i wychowawcom dobrze rozpocząć nowy rok formacji seminaryjnej.

8-14 PAŹDZIERNIKA

Za alumnow roku I, aby rozpoczynany przez nich okres propedeutyczny, był czasem właściwego rozeznania woli Bożej w ich życiu.

15 - 21 PAŹDZIERNIKA

Za wspólnotę Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, która w niedzielę uroczystie zainauguruje nowy rok akademicki, aby Boże błogosławieństwo spoczywało na każdym wychowawcy, profesorze i kleryku.

22-28 PAŹDZIERNIKA

Za kleryków roku V, którzy zostali przedstawieni jako kandydaci do diakonatu i prezbiteratu, aby owocnie wykorzystali czas formacji przed przyjęciem sakramentu święceń.

29 PAŹDZIERNIKA-4 LISTOPADA

Za rodziców i rodzeństwo kleryków lubelskiego Seminarium, aby towarzyszyli im duchowo na drodze powołania oraz dawali świadectwo prawdziwie chrześcijańskiego życia.



INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.



Fot. Ewa Kamińska



Fot. Br. Damian Bobel OFM



ANTONIAŃSKIE DNI RODZINY 13-15 X 2023



Piątek 13 X

18:00 Eucharystia

19:00 Nabożeństwo

Fatimskie

20:00 Film „Ulmowie.

Błogosławiona rodzina”

(Dolny Kościół)

Niedziela 15 X

11:30 Nabożeństwo

różańcowe

12:00 Eucharystia (wraz ze

śpiewem uczestników

warsztatów wokalnych)

15:00 Koronka

15:20 Parafialna rodzinna

gra terenowa

16:30 – 18:00 Animacje
taneczne poprowadzone

przez Projekt Wodzirej

19:00 – Czas Chwały –

Uwielbienie

“RODZINA MIEJSCEM
WZRASTANIA
DO ŚWIĘTOŚCI”

Sobota 14 X

12:00 – 16:30 Warsztaty:

- 12:00 Zabawy taneczno-integracyjne
- 13:30 Warsztat wokalny (prow. M. Świeca)
- 15:00 Warsztat bębniarski
- 15:00 Wspólne pieczenie pizzy
- 15:00 Warsztaty parzenia kawy (prow. W. Zirebiec)

16:30 Podsumowanie

17:15 Nabożeństwo różańcowe

18:00 Eucharystia

19:00 **JEDNO CIAŁO – Koncert** (Dolny Kościół)

13:00 - 17:00 Zapraszamy do sali ŚDM na przekąski,
herbatę i kawę



Na warsztaty obowiązują zapisy:
antonianskie.dni.rodziny@gmail.com
tel.: 668 808 114 (Monika Hapka)